

## Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odosłanie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

## Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2:70. W państwie niemieckim kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12—.

Numer pojedynczy zwykły 12 hal  
Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Władzimir Strycharski w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłane po 60 halerzy, od wiersza za każdy raz. — Ślubny nekrologi etc. wiersz 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opalik, R. Mosse, M. Dukas, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 98.

Nr. 222

Kraków, Sobota dnia 15 Sierpnia 1903

Rok XI.

## Zła rekomendacja, bo wiedeńska...

Które państwo jest najbardziej niepopularnym na Węgrzech? — Kandydatura Lukacsa. — Prasa i polityka. — Gabinet popularny. — Rekomendacja zła i dobra.

Nasz korespondent (Mn.) pisze z Budapesztu: Niema na Węgrzech bardziej niepopularnego państwa, nad Austrię, bardziej niepopularnych ministrów, niżeli ministrowie austriaccy. Działo się tak zawsze, dzisiaj dzieje się w stopniu znaczniejszym, niż poprzednio. Biurokracja wiedeńska nie umiała nigdy zdobyć sympatii na Węgrzech, przeciwnie każdy jej krok budził — i słusznie — nienawiść, podejrzliwość, oburzenie. Za Józefa II, za Franciszka I, który wolał iść w ślady raczej stryja, niż bardzo roztropnego ojca, Leopolda II, za Ferdynanda, za czasów Feliksa Schwarzenberga, Aleksandra Bacha, Antoniego Schmerlinga, aż do ugody w 1867 r., drażniono niepotrzebnie uczucia narodowe madziarskie, robiono zamachy na ich odrębność państwową, do której posiadają bezwarunkowo wszelkie prawa, starano się ich zniemczyć z pomocą szkoły i urzędów, usiłowano wypchać z ziemi rodzinnej, przez nasylenie kolonistów niemieckich.

A gdy ten system zbankrutował i przez to nieledwie całe państwo pociągnął w przepaść bankructwa, jeszcze i wtedy nie podano Madziarom ręki zupełnie szczerze, lecz tylko dwa palce z ukrytym zamiarem, by nawet i owe dwa palce cofnąć przy zdarzonej sposobności. Zapomniano, że naród, tak politycznie wyrobiony, jak Madziarzy, wnet się pozna na podobnym manewrze i z tem większą nieufnością, z tem jawniejszą niechęcią będzie traktował wszystko, co z Wiednia pochodzi: propozycje, projekty, żądania i ludzi.

Sprawdził to na sobie w dniach ostatnich minister skarbu węgierskiego, dr Władysław Lukacs. Wystarczyło, by dra Lukacsa z wyróżnieniem przyjęto w Ischlu, wystarczyło, by dzieńniki wiedeńskie z gorliwością, zgoła niepotrzebną, poparły kandydaturę tego długoletniego ministra skarbu w gabinecie Banffiego i Szella, a już wczwartek rano w dziennikach budapeszteńskich ukazały się gwałtowne ataki przeciwko dr. Lukacsovi, ataki, które zaopatrzone w tytuł znamienity: „Kandydat Austriaków“.

I z chwilą, gdy do dra Lukacsa przyklepiono etykietę: „kandydat austriaków“, z tą chwilą zapomniano w Budapeszcie o jego zasługach poprzednich i zaczęto go stawiać niemal na równi z hr. Kbuenem.

W Wiedniu — pisze prasa węgierska — bardzo silnie faworyzują dra Władysława Lukacsa na stanowisko prezesa ministrów węgierskich. Jego kandydatura miała i tak szanse niezbyt świetne w parlamencie węgierskim. Okoliczność, iż z strony Austrii spotkało dra Lukacsa poparcie tak gorliwe, tak natarczywe, musi mu stanowczo zaszkodzić na Węgrzech. Kraj pragnie utworzenia rządu, do którego żywiłby pełne zaufanie. Nawet akcja, którą garsć przyjaciel podjął na korzyść Stefana Tiszy, wzbudziła niechęć powszechną w stronnictwie rządowym. To ostatnie jednogłośnie domaga się, by programem nowego rządu była ostatnia mowa Wojciecha hr. Apponyiego. Domaga się też, by do składu powołano najbardziej popularnych członków z jej łona. Twierdzi, że tylko taki gabinet popularny, który wywiesi program, naszkicowany przez hr. Apponyiego, może liczyć na poklask całego narodu, a więc będzie w stanie zaprowadzić trwały porządek w parlamencie i w państwie...

...Kola polityczne węgierskie są zdenerwowane. Gazety posługują się stylem ostrym, ogólnego podniecenia. Dziennikarstwo, które od lat z górą trzydziestu cieszy się bardzo liberalnym

i rozumnym prawem prasowym, od lat też z górą trzydziestu korzysta z sprzedaży ulicznej i rozmaitych ułatwień natury moralnej i materialnej, to dziennikarstwo wyrobiło sobie wpływ wielki na przebieg spraw publicznych. Publicysta polityczny z redakcji dziennika przechodzi na ławę poselską. Niemal wszyscy wybitniejsi publicyści, redaktorzy i wydawcy naczelni piastują mandaty. W rozmowaniach o sprawach publicznych widnieje dzięki temu stanowczość i samodzielność sądów. Znać, iż człowiek, który to pisze, nie jest echem kornem informujących go tudzież posługujących się nim polityków, jak to się dzieje w Wiedniu, lecz sam robi politykę piórem oraz żywym słowem.

Pod względem politycznym prasa wiedeńska, jeżeli ją porównamy z prasą budapeszteńską, znajduje się w powijkach.

Dlatego też opór jednomyślny prasy budapeszteńskiej przeciwko drowi Lukacsovi, kandydatowi Austriaków, ma znaczenie rozstrzygające. „Budapester Tagblatt“ rozumuje zupełnie słusznie, pisząc, iż kandydatura Lukacsa upadła w momencie, gdy cała prasa opozycyjna energicznie wystąpiła przeciwko postawieniu tego ministra na czele gabinetu. Kto dzisiaj — jednym słowem — chce pozyskać zaufanie Madziarów i z powodzeniem kierować polityką krajową, ten niech się wystrzeże pochwał wiedeńskich, poparcia Wiednia, faworów Wiednia. Nie było to nigdy na Węgrzech zbyt dobrą rekomendacją, obecnie jest stanowczo ciosem zabójczym dla każdego kandydata na spadek po hrabi Khuenie-Hedervarym.

## Zapowiedź nowych prześladowań duchowieństwa w Królestwie.

„Górnoślązak“ podaje przekład ciekawego dokumentu, który dostarczyła redakcji jedna ze znajomych jej osób z Królestwa. Dokument ten brzmi:

„Powiatowym naczelnikom i policmajstrom miast gubernji piotrkowskiej.

Wskntek śmierci Ojca św. Leona XIII. stosownie do katolickiego obyczaju Kościoła rzymsko-katolickiego, we wszystkich kościołach tutejszego kraju będą się odprawiały nabożeństwa żałobne za spokój duszy Leona XIII. z wystawieniem katafalków. Przypuszczać należy, że duchowieństwo rzymsko-katolickie będzie omawiało na kazaniach stosunek jego do rządu rosyjskiego i do położenia w krajach polskich. Mimo to, co wyżej powiedziano, rozkazuję, aby nie krępowano duchowieństwa rzymsko-katolickiego w przeprowadzeniu wszelkich form żałobnych i aby dano rozporządzenie podwładnym organom policyjnym, żeby śledziły, gdy duchowieństwo będzie mówiło o „ruskim carze“, jak ono o nim myśli (jaki ma o nim pojmowanie), o czem mnie natchylniam należy donieść.

Prócz tego rozkazuję, aby jak najskrupulatniej śledzono postępowanie i zachowanie się duchowieństwa w kościołach i jednostek poza kościołem i aby nie pozwolono głośić w gazetach fanatycznych polskich tendencji patriotycznych (dosłownie: nie pozwolili pisać fanatyzmu polskich tendencji patriotycznych).

Za gubernatora piotrkowskiego wicegubernator pułkownik Rejgard, zarządzający kancelarją Piramidów.“

Cyrkularz ten dowodzi, że rząd rosyjski zapragnął skorzystać ze śmierci Leona XIII. w celu wybadania uczuć i usposobienia duchowieństwa katolickiego i ludności w Królestwie. A ponieważ cenzorami kazań mają być żandarmi i policjanci, łatwo przewidzieć, jaki będzie wynik tego rozporządzenia.

Posłużmy ono rządowi, na zasadzie fałszywych denuncjacji, do wszczęcia nowych prześladowań duchowieństwa w Królestwie.

## Tortury więzienne w Rosji.

### III.

Wprowadzono mię do piwnicy i zaczęto znów bić. Zapytałem:

— Czy jeszcze nie dość?

Skrępowano mi ręce i nogi i rzucono na ziemię koło kanału.

Po chwili kopnął ktoś silnie nogą w drzwi i w tej chwili rozległ się krzyk, rozdzierający duszę:

— Oj, jej — nie bijcie!

Słychać było, jak pięście biły o głowę, o piersi, albo o plecy.

— Bierz za gardło... Zabiję... Milcz!!

Zagłuszony jęk przeszedł w charczenie. Przyneśli znowu kogoś.

Co 10 do 15 minut otwierały się drzwi. Dochodziły uderzenia pięści, rozpaczliwe okrzyki:

— Lepiej zabijcie... Za co?

To było jeszcze gorsze, niż wrażenie własnego bólu. Leżałem twarzą w kurzu, kurz wpadał mi do gardła. I bez tego nie mogłem już swobodnie oddychać. A wobec tych krzyków coś dusiło mię jeszcze za gardło. Wreszcie uciszyło się. Czasem tylko dochodził jęk i powiązanych przenoszono z miejsca na miejsce, jak najdalej jeden od drugiego.

W piwnicy było zimno. Dozorcy w mundurach sukiennych kurczyli się od zimna. Niektórzy z nich ponakładali nawet korzuchy. A my związani, skrupowani, leżeliśmy na mokrej zimnej ziemi w koszulach. Ktoś poprosił, by mu przyniesiono surdut. Odpowiedział mi:

— Zabroniono.

Kto był w surducie, temu go zdjęto. Teraz dopiero odczuwałem, do jakiego stopnia mię skatowano. Głowa bolała mię nieznośnie, szumiało w uszach. Nie mogłem oddychać. Z kanału dochodziła woń. Przewrócono mię na plecy. Gólemi łopatkami dotykałem jakiejś żelaznej listwy. Dłużyła się ta noc. Rano o godzinie 6 wieczorem zmieniono dozorców, a o godzinie 11 zaczęto nas po kolei wyprowadzać. Zdjęto ze mnie postrounki nareszcie. Postawili mię na nogi, ale w tej samej chwili upadłem — wzięli mię wtedy pod ręce i poprowadzili. Na górze zdołałem jako tako iść sam. Nie mogłem nie widzieć. Wszystko miałem przed oczyma, jakby we mgle. Naczelnik oświadczył mi, że pozbawia mię prawa widywania rodziny na przeciąg 1 miesiąca i że przeznaczają mię do ciemnicy na 1 tydzień o chlebie i wodzie.

Dalej list ten zawiera już tylko sprawy osobiste. W tym samym jednak liście opisuje młody Czerbotarew, z jakim cynizmem, z jakim poczuciem bezbożności patrzyła na całą rzecz ta dziec ciemna, żandarmi dozorczy, ci powolni rozkazom kaci.

Czerbotarew opowiada mianowicie, że gdy w piwnicy jeden z pobitych obiecał wnieść skargę na to bezprawie, to dozorczy chórem rozśmiali się:

— Przepadło, bracie. Kto pana bił. Niech pan powie!... Kto widział, żeśmy pana bili?

I najcyniczniej pod słońcem zaczęli drwić z bezsilności skatowanych ofiar.

Oto kilka scen z życia tej strasznej, ponurej Rosji, wydanej w ręce oprawców, czynowników, ludzi o mongolskim instynkcie, którego jeden biegun dochodzi do najbardziej rezygnacyjnej zgody na serwilizm, upodlenie dobro wolne godności własnej, a drugi zagina się w straszny zwierzęcą potrzebę dręczenia, wykazywania przemocy nad bezbronnym. Natura, która nie ma ani nerwów, ani psychologii rycerskiej, cienia szlachetności — oto jest natura zmongolizowanego wielkorusa. I na tej ciemnej naturze, na tych ponurych twardych pokładach, opiera się po dziś dzień panowanie istniejącego porządku



w Rosji, o te ciemne pokłady rozbijają się najlepsze intencje, najgorętsze wysiłki walczących tam w Rosji o światło, o minimum wolności.

## Anglja a Irlandja.

Król Edward skończył swój objazd po Irlandji. Obawy lęklivych, że głowie narodu znienawidzonego na Zielonej wyspie może grozić jakie niebezpieczeństwo w Irlandji, nie sprawdziły się. Lud nie przyjmował go ze szczególnym zapalem, ale też nie okazywał mu niechęci. Manifestacyjne usunięcie się niektórych Rad miejskich od udziału w przyjęciu, nie zwróciło szczególnej uwagi, wobec bardzo lojalnego zresztą i spokojnego zachowania się Irlandczyków i wielkiego umiarkowania w objawach nczuć, nawet u urzędników angielskich na Zielonej wyspie.

Irlandczycy są niezadowoleni z władzy angielskiej, domagają się burzliwie zupełnego przekształcenia stosunków i szerokiej autonomji, niektórzy nawet posuwają się w swoich żądaniach jeszcze dalej. Cel ten do tej pory nie został osiągnięty, ale w położeniu ich politycznym i ekonomicznym zmieniło się mimo to bardzo wiele w ciągu lat ostatnich i lud irlandzki wie, że zawdzięcza to w znacznej części woli króla Edwarda. Wstąpił on na tron w czasie, kiedy w Irlandji panowały usposobienia, mogące budzić wielkie obawy w Londynie. Anglja była zawiązana w ciężką wojnę z Boerami, walczyła już nie tylko o Afrykę południową, ale o swój honor i stanowisko wszechświatowe, a lud irlandzki popierał otwarcie jej przeciwników, dostarczał im ochotników, okazywał radość z każdej porażki, poniesionej przez wojska wielkobrajtańskie.

Król Edward nie zważał na to. Nie myślał o gwałtownych środkach, aby stłumić niebezpieczną niechęć swoich poddanych irlandzkich, lecz przeciwnie, starał się uspokoić i konsekwentnie o uspokojenie ich przez nstępstwa. Zniesiono stan oblężenia na wyspie, gabinet Salibury'ego przeprowadził ustawę szkolną, która wzmacnia wpływ duchowieństwa w zakładach naukowych, przedstawił izbie wniosek rolny, który uwolni 400.000 dzierżawców irlandzkich od wyzysku ekonomicznego, wreszcie król udał się do Rzymu i odwiedził Ojca św., aby zaznaczyć, że nie jest usposobiony wrogo do Kościoła, do którego Irlandczycy są przywiązani gorąco. Słowem, zaznaczył kilkakrotnie czynem, że pragnie zgody z Irlandją, pokojowego zakończenia walki, która przez kilka wieków toczyła się między obu narodami.

W Irlandji umiano cenić te usiłowania i tem tłumaczy się stosunkowo serdeczne przyjęcie, którego król doznał na wyspie. Nie okazywano jednak szczególnego zapalu, ani wdzięczności.

ADOLFO ALBERTAZZI.

## TERAZ I ZAWSZE

powieść z włoskiego.

30

(Ciąg dalszy).

— Zaccoli nie dowiadząc, pochylił się i czytał:  
— Tysiąc lirów!  
— Balon! balon! — wołano ze wszystkich stron.

— Chodźmy.  
Wyszli wszyscy. D'Alpe towarzyszył Fulwii. Tak się bałam, że nie przyjedziecie!  
— Przykro bardzo byłoby mi, drogie dziecko, gdybym cię w tym dniu nie widział, nie zapewnił o uczuciu, jakie mam dla ciebie.  
— Jakżesz panu wdzięczna jestem, panie Aleksandrze.

Balon biało-czerwono-zielony, oświetlony wewnętrzny ogniem, nabrzmiewał i unosił się coraz wyżej. Uleciałszy wysoko, zatrzymał się na chwilę i pęknął z wielkim hukiem.

— Brawo!  
— Niech żyją!  
— Niech żyje pan Navaschermi!  
— Niech żyje!  
— Niech żyje nasz prezes!  
— Niech żyje sekretarz!

Oklaski grzmiały, wieśniacy i robotnicy wyli; oczy wszystkich utkwione były w balon.

— Kurczy się! pada!  
— Pali się.  
— Niech żyje pan Navaschermi!  
Czasem ktoś krzyknął:  
— Niech żyje pani Navaschermi!  
Na najwyższym schodzie sam, monumentalny, z klelichem pełnym stał Zaccoli i zawołał:  
— Niech żyje przyszły nasz poseł!  
— Osioł! — mruknął Stary Lis.

Na ten okrzyk niespodziany zaledwie dwa lub trzy głosy nieśmiało odpowiedziały, a gdzieś

bo w Irlandji panuje świadomość, że zmiana w polityce angielskiej nie tłumaczy się przychylnością, lecz wynika z potrzeby, o której na wyspie Zielonej mówią, że „jest dla Irlandji dobrą sposobnością“ — oczywiście do zdobycia ustępstw.

Nie może też być dwóch zdań o tem, że Anglja musi pragnąć, aby w Irlandji zmieniły się stosunki, aby niechęć tradycyjna ustąpiła miejsca przychylności. „Anglja wie — powiada jeden z korespondentów — że czekają ją prędzej czy później wielkie walki, które zmuszą ją do wyczerpania wszystkich sił militarnych. Irlandja, grożąca powstaniem, zmusza Angję do zatrzymywania części swych wojsk w kraju, właśnie wtedy, kiedy powinna skoncentrować wszystkie swe siły nad granicami państwa. Zresztą Irlandja dostarcza najlepszego żołnierza, który tem będzie dzielniejszy, im bardziej u siebie w domu będzie zadowolony.

Te wszystkie względy więc zmuszają Angję do porzucenia dawnej polityki, a szukania sposobów pogodzenia się z mieszkańcami wyspy Zielonej. Prędzej czy później też musi dojść do tego, że nrzeczywistni się plan Gladstona, który dawno już spostrzegł, czego Anglja rzeczywiście potrzeba, i „Homerule“ znajdzie większość w parlamencie londyńskim. Inaczej bowiem zadowolili Irlandczyków i pogodzić ze zwierzchnictwem angielskim nie można.

## Przesilenie w Serbji.

Pomimo wysiłków króla Piotra, aby utrzymać gabinet Avakumowica aż do zwołania nowej skncpczyny, już po dwóch miesiącach nowy rewolucyjny gabinet serbski musiał podać się do dymisji. Ostatnie telegramy doniosły, że król Piotr powierzył Avakumowicowi utworzenie nowego gabinetu. Przypuszczają, że wskutek tego cały gabinet pozostanie na stanowisku, z wyjątkiem radykalnych ministrów Zivkowica i Stojanowica, jak również liberalnego Velikovica.

Ciekawym faktem jest, że przesilenie serbskie nie wynikało z żadnej palącej potrzeby, ale było jedynie skutkiem intryg coraz bardziej rozpanoszonej frakcji oficerów, którzy zamordowali parę królewską w pamiętną noc z 10 na 11 czerwca.

Minister sprawiedliwości Zivkovic, minister oświaty Stojanovic i minister skarbu Velikovic, zgodzili się na udzielenie żadanego kredytu ministrowi wojny Atanaskovicowi tylko wtedy, jeżeli zostaną wydalen z wojska wszyscy oficerowie, którzy cieszyli się zaufaniem zamordowanego króla Aleksandra. Do takich niepopularnych w rewolucyjnym obozie rządowym, należą mł-

dalej, tak jakby z drogi, dał się słyszeć przeciągły, ostry gwizd, który tylko płuca Spangi wydobyć były w stanie.

— Więc to prawda? — pytał D'Alpe zbliżając się do Roberta. — Wprawdzie już nieraz słyszałem o tem...

Navaschermi rozśmiał się.

— Coś mi się wydaje, że moja kandydatura nie wszystkim się podoba!

— Siłni niechaj walczą! Ale uprzedzam pana, że będziesz miał potężnego przeciwnika w doktorze Frisolmi. Lojalność takich dwóch walczących jak wy, okaże tym biednym ludziom, jak postępować należy.

Robert się skłonił.  
„Przeklęty stary!“ Nie wiedział, jaką straszną broń ma przeciw niemu, której użyje prędzej, czy później, aby się zemścić.

Nienawiść błyszczała mu w oczach. Jego pomysły był jednak bardzo nie pewny. Czyż wystarczy tajemnica, którą posiada?

— Panie mecenasie proszę na słówko — zawołał sekretarz i odprowadził go na stronę.

— Burmistrz niema już chyba zdrowych zmysłów...

— Tak, tak, ten pański burmistrz albo jest głupiec, albo pijak!

„I on mnie to mówi!“ — pomyślał sekretarz i rzekł głośno:

— Proszę panią pożegnać w moim imieniu..

Wszyscy cisnęli się do Fulwii, powtarzając życzenia i zegnając się. W natłoku i zamieszaniu zajeżdżały powozy i bryczki.

Nadeszła Genowefa z Marjuszem.

— Dokąd państwo zostaniecie w Bellariva? — pytał Aleksander Navaschermich.

— Aż do zbioru winogron — rzekł Robert. Fulwia nie zaprzeczała.

Starzec mówił dalej:

— Marjusz jest bardzo zmartwiony, że was opuści.

Jutro wyjeżdża.

— Wyjeżdża? — zawołały panie równocześnie.

dzy innymi pułkownik Lubomir Christie i generał Łazarevic.

Ponieważ minister wojny Atanaskovic sprzeciwił się temu żądaniu, pomimo iż sam należał do sprzyśniętych, podali się, jak to ostatnie telegramy doniosły, owi trzej ministrowie do dymisji. Za ich przykładem poszli inni.

Jeżeli następny gabinet, złożony z ludzi zupełnie podobno nieznanymi w polityce, ma również stawiać podobne żądania pod groźbą rozwiązania gabinetu, to los Serbji, pod terroryzmem barbarzyńskich królóbójców, nie będzie godny zazdrości.

Trzeba dodać, że dymisjonowani ministrowie żądali również usunięcia z zajmowanych posad rządowych, również wielu urzędników cywilnych, którzy uchodzili za podpory tronu zabitego króla Aleksandra.

## Obecny stan Muzeum w Rapperswillu.

W „Słowie Polskiem“ czytamy:

W kółku „swojem“ odbyła w dniach 4, 5 i 6-tym b. m. doroczny zjazd Rada zarządzająca Muzeum rapperswillskiego. Osób postronnych niewiele, członkowie za to Rady w komplecie — wszyscy dwunastu — do tej bowiem liczby osób zredukowało Radę podanie się do dymisji trzech jej członków: pp.: Jerzmanowskiego, Eljasza i Sokołowskiego.

Wobec niezwyklej liczby miejsc wakujących niepodobna było na razie nowemi zapełnić ich wyborami: wszedł do Rady p. Władysław Turcki z Krakowa, prezes Sokoła miejscowego; co zaś do dwóch jeszcze brakujących członków, potrzeba skomunikowania się uprzedniego, powzięcie decyzji na czas jeszcze jakiś odroczyła. Członkiem wieczystym wybrano p. A. S. z Warszawy; honorowym hrabinę Oksza-Orzechowską, od lat już szeregu bogatemi obdarzającą Muzeum darami; na członków korespondentów powołano p. Alfreda Budzyńskiego, dyrektora szkoły polskiej w Paryżu i pp. J. K. i S. K. z zaboru rosyjskiego. I tu wszakże nowe wybory, ręką losu poczynionych szczerb nie wyrównały, z grona bowiem członków honorowych, wieczystych korespondentów, obfity w roku minionym śmiercion zebrała — zmarli: ks. Adam Sapieha, Henryka Capelli z hr. Dzieduszyckich, hr. Tadeusza Oksza-Orzechowski, Jan Karłowicz, Witold Leitgeber, dr Tymowski i ks. Ignacy Świeży. Uczelwysz pamięć zmarłych członków, witała Rada po raz pierwszy zasiadającego w jej gronie, w zeszłym roku powołanego do niej, p. Franciszka Rawitę-Gawrońskiego.

Po załatwieniu spraw poufnych i przyjęciu

Młodzieniec stał jak wryty i patrzył na ojca, który porozumiewajacem i groźnem spojrzeniem, nakazywał mu odpowiedzieć.

— Nagła decyzja...

— Jedzie do Parmy, Medjolanu, objaśniał starzec Genowefę i Roberta, oddalając się.

Fulwia i Marjusz pozostali na boku sami.

— Niezapomnisz o twej przyjaciółce, prawda Marjusz?

— O Fulwio!... — szepnął pełen radości i przerażenia.

Potem dodała głośniejsz:

— Przyjedź nas odwiedzić w Rzymie. Panie Aleksandrze prawda, że powinien przyjechać?...

...Robert ścisnął Marjusza, a Genowefa podając mu rękę, mówiła:

— To brzydko nas opuszczać!

— Żegnaj Marjusz, mówiła Fulwia.

...Słowa te padły mu na duszę, jak wyrok śmierci.

\* \* \*

Gdy powóz ruszył, chciał zaraz pytać: Dlaczego? ale strach, że ojciec odgadł jego tajemnicę, przeraził i zgnębił go zupełnie. Jakąż nieostrożnością mógł się zdradzić? Przecież umyślnie nie odstępowował pani Sambonifacio.

Inna jeszcze myśl sprawiała mu niewymowne cierpienie. Teraz właśnie musiał wyjeżdżać, gdy Fulwia z jakiejś tajemniczej przyczyny...

— Marjusz — przemówił ojciec serdecznie — ty cierpiasz.

Nie odpowiedział.

— Kochasz panią Sambonifacio.

Pomyłka! ratunek teraz i na przyszłość!

— Tak.

Ojciec mówił dalej z wysiłkiem:

— Nie jest wina kochać w 20 roku. Ja tylko jestem winny. Powinien byłem zauważyć to wcześniej i otworzyć ci oczy. A więc dlaczego miłość twoja musi być beznadziejna?

(Ciąg dalszy nastąpi)



pięknego na rzecz biblioteki muzealnej i nauki zapisu, o którym niżej, zajęto się wyznaczeniem trzech muzealnych komisji do szczegółowego rozpatrzenia i zreformowania spraw bieżących: finansowej, stypendjalnej i bibliotecznej. Prace komisji powyższych z udziałem członków korespondentów, referaty każdej z nich i uchwały referatów dotyczące, zajęły dzień drugi zjazdu — rozpoczęty nabożeństwem żałobnym, jako w rocznicę stracenia członków ostatniego rządu narodowego.

Szczegółowe zbadanie ksiąg rachunkowych lwią część pracy pochłonięto w komisji finansowej — pracy zakończonej udzieleniem zarządowi pełnego, za świetne prowadzenie gospodarki finansowej Muzeum, absolutorjum. — Tu również zdano sprawę z poczynionych przygotowań w celu wprowadzenia w życie na zeszytym uchwalonej zjeździe, nowej kategorii członków Towarzystwa muzealnego t. zw. członków „wspierających“ i przedstawiono i rozdano między obecnych, pomysłowe ułożeniem, książeczki talonowe w celu zapisywania nowozjednanych członków i kwitowania ich z odbioru składek rocznych, przy zachowaniu jednoczesnym ścisłej tych ostatnich kontroli.

Fakt, iż niebawem na pierwszej wiadomości o powziętej na zeszytym radzie uchwale, nowej kategorii członków dotyczącej, a w sprawozdaniu rocznym muzealnym pomieszczonej, zgłaszać się je to zapisy, wnosić pozwala, jako nowo-objawiony środek zwiększenia finansów, rozrastającej się coraz szybszym tempem instytucji, a w granicach szczytów dotąd wielce budżetów na każdym krępowanej kroku, pożądany odniesie skutek i pozwoli na przeprowadzenie odpowiadających znaczeniu jej zadań i ulepszeń. Preliminowany na rok przyszły budżet wykazuje w dochodach 15.350, w rozchodach zaś 14 tysięcy 245 franków, jeżeli tedy poczynione obliczenia dopiszą, rok ten nadwyżką zamknąć się winien — 1105 fr.

Wynikiem mozolnych zawsze wielce zajęć komisji stypendjalnej było rozdanie z rozporządzalnych na rok bieżący funduszy w ilości 11.960 franków plus 600 franków zebranych na radzie, jak nadesłanych postronnie, 30 stypendjów, wliczając w to trzy jednorazowo udzielone zapomogi. Stypendyci wedle przedmiotów nauki ucześniejsi: na studia techniczne 13, medycyny 7, filozofii 7, górnictwo 2 i chemia 1. Według miejsca pobytu studjowali: w Zurichu 7, we Lwowie 6, w Krakowie 4, w Loeben 2, w Gryfii 2, w Darmstadzie 2, w Karlsruhe 2, w Genewie 1, w Koeten 1, w Rostocku 1, w Nadwornej 1, w Biel 1. Kobiet otrzymało stypendja i zapomogi trzy. W celu ujednostajnienia i ściślejszego określenia wymaganych przez Radę od podających się o stypendja informacji osobistych, postanowiono opracować odpowiedni dla stypendystów formularz.

Ze względu na ścisłość sprawozdawczą, wspomina tu o wystąpieniu wysłanników Związku młodzieży postępowej, która niezadowolona tem jeszcze, iż delegaci jej dopuszczeni bywają do narad komisji stypendjalnej i udzielania jej, sumiennie branych następnie pod uwagę objaśnień i opinii, zażądała tym razem, dopuszczenia do udziału w posiedzeniu Rady, o ostatecznym przyznawaniu stypendjów decydującem. Rada 11 na 12 głosami, krepujące to jej wolność ruchów żądanie, odrzuciła.

Komisja biblioteczna zajęła się przedewszystkiem rozpatrzeniem, rozpoczętej świeżo nad katalogiem realnym pracy. Około tysiąca wypisanych dotąd kartek pozwoliło ocenić wraz z przyjętym typem tych ostatnich, system użyty w wypełnianiu ich treścią i rozkładania wedle dziesiątkowej sygnatury Devey'a. Sygnatury te, oznaczone tymczasowo na ruchomych i dających się usunąć zakładkach, gdy odpowiednia zbierze się ich ilość, umożliwią złożenie schematu klasyfikacyjnego, ściśle z zawartością biblioteki związanego, którego plan, na przyszłorocznej przedstawiony Radzie, z łatwością i bez ujmy dla włożonych w rozpisywanie kartek samych pracy i czasu, jużto poprawkom ulepsz może, jużto zgola innemu miejsca ustąpić.

Rozpatrzywszy następnie drobniejszego znaczenia sprawy biblioteczne, zapoznała się komisja z delegowanym na zlecenie Rady projektem przewodnika po Muzeum. Wydanie projektu tego, w zasadzie przez referenta komisji popartego, a przyjętego przez Radę, powierzono pp. Romanowi Dmewskiemu i Karczewskiemu bibliotekarzowi, oznaczając w przybliżeniu koszt wydawnictwa na 2000 fr., termin zaś wypuszczenia go z druku na pierwsze roku przyszłego miesiąca.

Z działalnością komisji bibliotecznej związana, zapadła nadto, doniosła dla instytucji uchwała, powołująca do życia komisję historyczną, której zadaniem przygotowanie planu, do rozpoczęcia się mających w najbliższej przyszłości wydawnictw źródeł i opracowań dziejowych, przeważnie na treści zbiorów rękopiśmiennych biblio-

teki muzealnej opartych. Komisja ta na razie z dwóch członków Rady pp. Wacława Gasztowtta, i Franciszka Rawity-Gawrońskiego i z członka korespondenta J. K. złożona, dopełniać się ma osobistościami w nauce wybitnymi, z całą wymaganą ścisłością przeprowadzając wydawnictwa.

Nie mówiąc już o dwa lata temu przez anonimowego (narodawcę) przekazanej dla Muzeum sumy 10.000 k., z przeznaczeniem odsetków na wydawnictwo dzieł dawnych lub nowych, oświatę ludu polskiego w duchu czysto narodowym mających na celu; świeży, wspaniały dar, o którym już wspominałem wyżej, zawiązką stał się wcale poważnego wydawniczego funduszu. Dar ten ostatni, również anonimowy do czasu, bibliotekę obejmuje wyłącznie historyczną, do dzieł przedrozbiorowych ograniczoną, a około 4.000 tomów obejmującą, wraz ze złożonymi już Radzie 9.000 kor. (mającymi być do 10.000 dopełnionymi), z których odsetki w połowie isć mają na dalsze, wiekiste rozwijanie księżnicy, w połowie zaś na perjodyczne co lat parę wypuszczanie z druku tomu źródeł historycznych. Bliżej określając zapis warunki, bezprzedmiotowe na razie dla szerszego ogółu pomijając, dodaję, iż tak z części biblioteki, jak ze złożonego Radzie kapitału, (narodawca dożywotnio, do uznania własnego korzysta, czyli właściwie mówiąc, tak dopełnianiem księżnicy (której część już do Muzeum wyprawiono) jak sprawą wydawnictw sam się zajmuje.

## Macedonia.

Wypadki w Macedonii poczynają znowu zwracać uwagę całego świata na ten zakątek. Dla wyjaśnienia „kwestji macedońskiej“ podajemy ze znakomitego studjum o Macedonii pióra M. Bzury, zamieszczonego w „Przeglądzie polskim“, ustęp o narodowościach w Macedonii.

Czem jest Macedonia i kto miałby prawo rozporządzać jej losami? Na pytanie to niezmiernie trudno odpowiedzieć. Przedewszystkiem o jakiejś porządnej statystyce w Turcji mowy być nie może, tembardziej o statystyce narodowości. — Przytem kwestja religijna jest dotąd w Turcji tak ściśle złączona ze sprawą narodową, że często jednej od drugiej oddzielić niepodobna. Są tam chrześcijanie, mówiący po bułgarsku, a uważający siebie za Greków, są Mahometanie pochodzenia serbskiego itd. Jeżeli weźmiemy dzieło Serba, p. Gopczewicza („Macedonien und Altserbien“, Wien, 1889), to wyczytamy, że na 2.850.000 mieszkańców Macedonii 1.830.000 powinny być zaliczone do narodowości serbskiej; na mapach greckich, choćby na mapie, wydanej przez znanego geografę, Kieperta, dwie trzecie Macedonii pokryte są pięknym, ciemno-niebieskim kolorem, oznaczającym żywioł helleński, gdy Bułgarowie kryją się skromnie w małej ciemno fioletowej wyspie — Bułgarowie zaś utrzymują, że dziewięć dziesiątych ludności tej prowincji do nich i z języka i ze zwyczajów i ze sympatii należy. W dodatku trzeba się jeszcze pogodzić co do tego, co należy uważać za Macedonię, Turcja bowiem nie zna administracyjnie podobnej prowincji, ale kraj podzielony jest na wilajety, z których trzy mniej więcej tylko odpowiadają granicom dawnej Macedonii.

Są to wilajety Kossowo (Ueskueb), Monastyr (Bitolia) i Saloniki, albo zachodnia część tego ostatniego. Jedno tylko stwierdzimy z zupełną pewnością, mianowicie, że Macedonia nie jest ani w całości, ani w większości zaludniona przez Bułgarów, ale przez kilka mniej więcej równych ilościowo narodów, a zresztą dany spokój wszystkim tym urzędowym i nieurzędowym statystykom, jako nieodpowiadającym bynajmniej rzeczywistości, a przyjrzyjmy się lepiej temu, co mówią sumienni podróżnicy i fakty z ostatnich czasów.

Jeszcze przed czterdziestu kilku laty kwestja narodowościowa zupełnie nie istniała w tureckiej części półwyspu bałkańskiego, a toczyły się tam tylko spory religijne. Wszystko, co wyznawało religję grecką, było, przynajmniej powierzchownie, zhellenizowane. Popami byli wszędzie, z wyjątkiem północnej Bułgarii, Grecy, wyższe duchowieństwo było wyłącznie greckie. Powoli zaczęły i inne narody domagać się narodowych biskupstw. Fanar, t. j. patriarchat grecki w Konstantynopolu, opierał się temu ze wszech sił, ale ostatecznie zwyciężyły prądy narodowościowe i w r. 1870 wydany został firman sułtański, mianujący exarchę bułgarskiego, zupełnie niezależnego od patriarchy. Władza exarchy miała się rozciągać na pewną określoną ilość biskupstw i parafii bułgarskich, oraz na wszystkie miejscowości, w których dwie trzecie mieszkańców życzyłyby sobie władzy duchownej bułgarskiej, nie zaś greckiej. Według brzmienia firmanu exarcha miał wspominać w liturgji na-

zwe patriarchy i otrzymywać od niego święcenie, ale Grecy nie zadowolnili się tem ustępstwem, wskutek czego nastąpił rozłam między kościołem bułgarskim a greckim. Rozłam ten istnieje dotąd.

W ten sposób Bułgarowie uzyskali nie tylko we właściwej Bułgarii, ale i w znacznej części Macedonii przewagę kościelną, która na Wschodzie stanowi zwykle wstęp do zdobycia władzy politycznej. Prędko jednak Grecy odzyskali siły po chwilowej porażce i dziś między nimi a Bułgarami w całej Macedonii wrocie zacięta walka, w której jednak Bułgarowie odnieśli niedawno częściowe zwycięstwo, zdobywając na Porcie, przy pomocy Rosji, kilka nowych beratów, t. j. nominacji biskupów. Dziś mają oni w Macedonii pięć djecezyj. Swoją drogą jeszcze teraz wszystkie większe miasta południowej Macedonii są greckie (jeżeli nie żydowskie), a Grecy są w tej prowincji najbardziej kulturalnym elementem pomiędzy chrześcijanami.

We wszystkich tych sporach religijnych grała rozstrzygającą rolę Rosja, która zawsze sprzyjała tworzeniu się niezależnych, narodowych Kościołów. Wogóle w polityce rosyjskiej na Wschodzie należy rozróżniać dwie rzeczy: chwilowe bratanie się to z tym, to z owym narodem, wywołane potrzebą dnia, oraz stałe dążenie do osłabienia Turcji i poróżnienia między sobą narodowości chrześcijańskich. Dlatego też nie trzeba najmniejszej wagi przypisywać temu n. p., że Rosja nie popiera dążeń bułgarskich i jest tam rzekomo zniechęcona. Cieszyła się ona bowiem jeszcze gorszą reputacją za czasów Stambuła, a jednak wkrótce po jego zamordowaniu odzyskała swój wpływ całkowicie. Te chwilowe sojusze Rosji z narodami chrześcijańskimi mają właśnie na celu osłabienie Turcji, a jednocześnie niedopuszczenie do wytworzenia jakiejś nietureckiej potęgi na Bałkanie. W tym celu starała się ona oderwać od patriarchatu konstantynopolańskiego Bułgarów, gdyż Grecy stanowili w swoim czasie jedyny element, mogący marzyć o zagarnięciu spadku po Turkach. Potem Rosja poparła żądania serbskiego metropolity w Kossowie i doprowadziła w ten sposób do największego roznamiętnienia nienawiści między Serbami z jednej, a opierającymi się ich uroszczeniom Bułgarami i Grekami kossowskimi z drugiej strony.

Serbowie uzyskali dotąd tylko jeden berat (w mieście Kossowie, gdzie poświęcony został po długich walkach serbski metropolita Firmilian), przyczem nie oddzielili się od kościoła greckiego. Jednak i oni, jak Bułgarowie, nienawidzeni są z całej duszy przez Hellenów.

Czwartym narodem, zamieszkującym Macedonię, są Rumuni, czyli t. zw. „Kucy-Wołochy“. Żyją oni zwartą masą w górach Pindusu, oprócz tego rozsiani są po całym kraju małymi grupkami. Ci Rumuni cieszą się opieką rządu rumuńskiego, który wprawdzie mało może mieć wido-ków na zagarnięcie jakiej części Macedonii, ale korzysta ze sposobności wywierania wpływu na sprawy bałkańskie. Minister rumuński Kogolnicanu miał się wyrazić, że agitacja wśród Kucy-Wołochów jest jeszcze potrzebna z tego względu, by odwrócić dążenia narodu rumuńskiego od Siedmiogrodu, który mógłby się stać jabłkiem niezgody między Rumunią a Austrią. — Rumuni starają się też o uzyskanie niezależnego biskupstwa narodowego. Wielką agitację rozwijał w tym kierunku Anthymos, biskup w Mesembryi. Jak dotąd, nie udało im się dopiąć celu.

Wreszcie piątym, najważniejszym czynnikiem są Turcy. Ci zamieszkują dolinę dolnego Wardaru, z żyznymi produkującymi doskonały tytoń okolicami miasta Jenidze Wardar; drugie dwie wyspy tureckie mieszczą się na północ w okolicach Prizrendu i Prisztiny, oraz bliżej ku Albanii między Gorczą a Greweną. A do Turków należy zaliczyć i Albańczyków mahometańskich, których konsul grecki (zatem w tym wypadku nie podejrzany o stronniczość) Aristides Ruskis liczy w Starej Serbji 232.000. Jest to naród niezmiernie bitny, nie znoszący żadnej władzy, który pod Pyrrhusem, Skanderbegiem i innymi wodzami potrafił zaimponować światu swą odwagą. Wreszcie zamieszkują Macedonię „mohadziry“ (emigranci) tureccy z innych krajów, zbiegli przed prześladowaniem Chrześcijan (n. p. z części Tessalii, przyłączonej na podstawie traktatu berlińskiego do Grecji), dalej koczujący Tatarzy „jaraki“, emigranci czerkiescy i Cygani. Wszystkie te ludy mahometańskie (oprócz Albańczyków) oblicza autor sumiennego studjum o Macedonii, Victor Berard (La Turquie et l'hellenisme contemporain“, Paris 1893) na 600 do 700 tysięcy.



## W sprawie reformy edukacji dziewcząt.

Mnożą się z dniem każdym skargi na ciężkie czasy, coraz trudniej utrzymać rodzinę i dlatego wielu mężczyzn mających dobre nawet stanowiska, woli prowadzić starokawalerski żywot, aniżeli zaprzęgać się do jarzma małżeńskiego. Odstraszają ich od niego z jednej strony wygórowane wymagania pańien na wydaniu ze sfer inteligentniejszych, z drugiej strony zupełna ich nieudolność do zarządu domowym gospodarstwem, o czem się dostatecznie przekonują u swych zontanych kolegów.

Obecnie inteligentna panienska w naszych wyższych szkołach żeńskich przeedukowana, umie brzdąkać na fortepianie, mówić francuzczyzną mogącą doprowadzić Francuza do rozpacz, polapała coś z ogólnych wiadomości i nauczyła się kilku robótek zbytkowych, jest celująco uzdolniona we flirtowaniu, ale nie umie sobie zacerować pończochy, naprawić lub wyprasować bielizny, nie ma pojęcia o utrzymaniu ładu i porządku w domu, a co najważniejsza, nie potrafi nawet porządnej kawy lub rosółu ugotować. Gdyby pretendent do rączki takiej panienski okazał się tak śmiałym i spytał jej lub mamusi, czy przyszła jego żona umie szyć i gotować, nazwanoby go zapewne bezczelnym i polecenoby mu staranie się o rękę kucharki lub szwaczki, ale nie panienski z dobrego domu.

Odwiedzając tak zwane „lepsze domy“, jak często spostrzegamy nieład, nieporządek, który gospodyni stara się z pospiechem przed wejściem gościa usunąć, — ileż to razy potrzeba do restauracji posyłać po potrawy, ileż narzekań na służki, na które się w niczem spuścić nie można. Pani domu zapomina, iż wylęwając swe żale, oskarża siebie, że nie umie utrzymać porządku, że się sama nie zna na kuchni i gospodarstwie, a przez to rodzinę do materialnej ruiny doprowadza.

Wobec tego dziwić się nie można kawalerom, że ich małżeństwo nie nęci, ani żonkosiom, iż im dom brzydnie, a braki kuchni domowej uzupełniają w handerkach.

Ze wskutek niegospodarności żon cierpi rodzina i społeczeństwo, zaprzeczyć się nie da. Uznano to w Niemczech słynących z gospodarności i oszczędności swych kobiet, we Francji, Szwajcarii i innych krajach i wskutek tego uznano konieczną potrzebę reformy edukacji dziewcząt i w niektórych krajach już ją przeprowadzono.

Na trzecim dorocznym zgromadzeniu „Powszechnego niemieckiego Związku dla higieny szkolnej“ odbytem w Weimarze w r. 1902 zajmowano się bardzo gruntownie tą sprawą, a ponieważ ona i nasze społeczeństwo obchodzić powinna, przeto w krótkości ją przedstawię według protokołu tegoż Związku ogłoszonego drukiem u B. G. Trubnera w Lipsku.

Rektor Endris z Rüdeshelm poruszył i uzasadnił w swym referacie konieczność nauki gospodarstwa domowego i gotowania w szkołach żeńskich. Twierdził on całkiem słusznie, że rodzinny cierpią na zdrowiu i mieniu przez niegospodarności, że nawet przy skromnych środkach utrzymania możnaby lepiej odżywiać rodzinę, gdyby gospodyni domu znała przedewszystkiem wartość pożywną potraw, umiała je należyte zestawić i przyrządzić. Dopóki członkowie rodziny cieszą się zdrowiem, to jeszcze pół biedy, skoro jednak który zachoruje, wtedy odczuwa się dotkliwie brak osoby umiejącej chorego pielęgnować i przyrządzić mu należyte odpowiednio potrawy.

Od matki rzadko kiedy może się córka tego wyczyć, ponieważ matki same przeważnie na tem się nie rozumiają. I tak złe to przechodzi z pokolenia w pokolenie ze szkodą dla zdrowia i dobrobytu rodzin i całego społeczeństwa, gdyż da się sprawdzić cyframi, że kobiety gospodarnie wychowane wielkie sumy narodowi oszczędzają i przyczyniają się do podniesienia pomyślności i zdrowotności jego.

Nad referatem Endersa zastanawiano się wszechstronnie.

Radca szkolny dr Wehrhagen z Hannoveru i radca sanitarny dr Taube z Lipska, sprzeciwiali się wprowadzeniu nauki gotowania do szkoły, natomiast za nauką tą oświadczyła się większość członków, między innymi radcy Rinkel z Wiesbaden, dr Schmidt z Bony, Bornmann z Kassel. Ten ostatni wystąpił stanowczo przeciw li tylko teoretycznej nauce gospodarstwa domowego i omawiał doniosłe wyniki nauki praktycznej, jakie okazują się w Kassel, gdzie od lat 12 jest za-

prowadzoną obowiązkowa nauka ta w najwyższej klasie szkół żeńskich.

Radca Kerschensteiner z Monachium zaznaczył między innymi, że nauka gospodarstwa domowego w jego mieście nie służy jedynie dla nauki gotowania, chociaż właściwie to jest jej głównym celem, ale jest zarazem i środkiem wychowawczym. Zadaniem jej jest rozbudzenie u dziewcząt zainteresowania się sprawami, które w przyszłym ich życiu do koniecznego uzupełnienia ich wykształcenia należą.

Wogóle debata wykazała, że w wielu krajach europejskich i w wielu miastach niemieckich praktyczna nauka gospodarstwa domowego została w szkołach żeńskich zaprowadzoną, nie dla wykształcenia kucharek, ale „rozumnie myślących gospodyni domu.“

I tak w Chrystianji zaprowadzono ją w r. 1901, urządziwszy rok przedtem w Drontheimie kursa publiczne dla wykształcenia potrzebnych nauczycielek w sztuce gotowania. W Belgji już od lat wielu, bo od 1862, zaprowadzono w seminarjach żeńskich teoretyczną i praktyczną naukę gospodarstwa, a podobnie ma się rzecz i we Francji. W Anglii praktyczna nauka zatrudnień kuchennych jest w szkołach żeńskich ustawą przepisana.

W krajach tych, względnie miastach, które potrzebę tej nauki uwzględniły, mieści się kuchnia szkolna zazwyczaj w parterze, a jest tak urządzoną, że może równocześnie 24 (Kassel, Zurich) do 40 (Chemnitz) dziewcząt być zajętych. Cztery do 6 dziewcząt stanowią niby rodzinę jedną i mają dla siebie osobną kuchenkę (tj. ognisko) i osobny stół do jedzenia. — Pojedyncze kuchnie dla uczennic są w sali tak ustawione, że nauczycielka dwóch ognisk dogląda i wskazówek udzielać może. Spizarnia dla wszystkich wspólna, stołki, naczynia, nakrycia dla każdej grupy są osobne.

W Szwajcarii jest nauka ta wzorowo urządzoną. W kantonie Zurich przepisuje na nią plan naukowy z roku 1900 cztery godziny tygodniowo w najwyższej klasie, a zawiera następujące przepisy: 1) Nauki gospodarstwa domowego ma się udzielać w kuchni szkolnej. 2) Rozdział materiału stosuje się do pół roku. 3) Teoria poprzedza praktykę. 4) Wszystkie uczennice muszą wszystkie prace w praktyce wykonywać w oznaczonym porządku. 5) Uczennice mają się zaznajomić z najważniejszymi środkami żywności, znać ich wartość, zmiany jakim ulegają — i należyte ich użycie. Cała nauka ma obudzić w nich poczucie obowiązków przyszłej gospodyni domu.

Uczennice mają się nietylko wyczyć gotowania i przyrządzania potraw, ale utrzymania kuchni w porządku i sprzętów i naczyń kuchennych, nakrywania stołu, oraz głównych wiadomości o praniu, prasowaniu i ubiorze.

Potrawy przyrządzone w kuchni szkolnej spożywają uczennice zajęte tamże, zapłaty za nie nie pobiera rząd żadnej. Uczennice same idą na zakupno żywności, a kupcy chętnie udzielają im wyjaśnień co do dobroci i cen zakupywanych przedmiotów.

Nadzór nad nauką gospodarstwa domowego spoczywa w ręku komitetu dam, składającego się przynajmniej z 15 pań.

Nie będę wypisywał szczegółowego planu nauki gospodarstwa domowego, w Szwajcarii obowiązującego, gdyż uważam to za zbyt długie, postawię tylko pytanie: Co u nas władze szkolne zrobiły w tej sprawie, jakby podobne zarządzenie przyjęły nasze panie?

U nas mamy już 9 klasowe szkoły wydziałowe żeńskie, czego brak w innych krajach. W szkołach tych na teoretyczną naukę gospodarstwa domowego przeznaczają plan w najwyższej klasie 2 godziny tygodniowo i to tylko w miesiącach letnich. Mają wprawdzie uczennice się zaznajomić z kuchnią, przyrządzaniem potraw i napojów, ale tylko teoretycznie, w praktyce jest to niemożliwe, gdyż nasamprzód brak u nas kuchni szkolnych, a co najważniejsza, że nasze panie nauczycielki same przeważnie gotować nie umiały. Jestem starym nauczycielem, miałem i ja i koledzy moi ukończone seminarzystki zatrudnione przy szkołach, ale po największej części wiadomości ich kuchenne nie sięgały po za przyrządzenie herbaty lub kawy, bardzo wątpliwego smaku. Wiele z nich wolało się głodzić, niż gotować.

Panie nasze z pewnością obruszą się na samą myśl, iż córki ich mogłyby się kształcić na kucharki i narażać swe rączki i twarzyczki na gorąco kuchenne.

Kraj nie znajdzie środków na kuchnie szkolne, choć ma je na popieranie chodowli koni wyścigowych, kształcenie aktorek, aktorów, śpie-

waków i t. d., boć przecie u nas znajdzie się pieniądz choćby na pokrycie grubych defraudacyj i popieranie tego, co śmietance towarzystwa ku zabawie służy, ale na cele dobra ogólnego zawsze ich zabraknie.

A płeć brzydka? Niechaj się cieszy tem, że może mieć za żony piękne, wysoce edukowane panie, podobające się wszystkim, a dzieci i kuchnia to zajęcie dla istot niższego rzędu, dla nianiek i kucharek, a wreszcie choćby i dla mężów.

Mniejsza o to, że rodzina popada w długi a następnie i nędzę, dosyć potem zająć się domem gdy ta chwila przyjdzie, a tymczasem ile się da, używać i bawić!

Leon Rzeszowski.

## ZE ŚWIATA

Wyjątkowy wypadek operacyjny. — Kilkoletnia wycieczka na szczyt. — Gilotyna w Siamie. —

Wyjątkowy wypadek operacyjny zdarzył się świeżo w Brooklynie w szpitalu Memorial. — Wątlej budowy 11-letnia Vera Stark była na stole operacyjnym, gdzie właśnie kończono ciężką operację wycięcia guza wraz z wzrostkiem robaczkowym. Tuż pod koniec operacji spostrzeżono nagle zupełne ustanie objawów życia, serce przestało bić, puls zamarł, członki były już zimne, jednym słowem śmierć w całej swej groźbie zgasła wnet życie. Dano już polecenie zwykłych pośmiertnych usług obmycia i przybrania zwłok. Wówczas, nie mając już nic do stracenia, podjął operator dr Schall, choć pozbawione nadziei, lecz więcej doświadczalne zabiegi około przywrócenia zgasłego życia. Wprowadził do żołądka dwie szklanki gorącego rozcynu 43 prnc. soli kuchennej, a zarazem do otwartej żyły ramiennej wstrzyknął odpowiednią dawkę tego rozcynu. Równocześnie zastosował wszystkie zabiegi sztucznego oddychania. Po upływie 10 minut zaczęły zwłoki znowu odzyskiwać znamiona życia, puls słabo zaczął uderzać wraz z pierwszymi ruchami serca i płuc, poczem coraz bardziej wracało krążenie krwi, oddychanie, tak że dziewczynkę już zmarłą faktycznie, przywrócono do życia. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w całym Nowym Jorku.

Kilkoletnia wycieczka na szczyt góry. Bliskim jest urzeczywistnienia zamiar dostania się na najwyższą górę w świecie Everest w Himalajach, wznoszącą się według ostatnich pomiarów 29,002 stóp nad poziom morza. Pod dowództwem p. Dekonsteina, doświadczonego turystry, pewna gromada ludzi wybrała się w tę niebezpieczną wycieczkę. Kilku doświadczonych podróżników jest zdania, że dokonanie planu jest możliwym, ale tylko za pomocą stopniowej wprawy w wspinaniu się po górach coraz wyższych, w celu przyzwyczajenia się do znoszenia skutków rozrzedzonego powietrza. Miesiące a nawet lata mają być obrócone na wspięcie się do szczytu pomienionej góry Everest.

Gilotyna w Siamie. Król siamski, uważając, że sposób trawienia przestępców za pomocą gilotyny jest najmniej bolesnym, wprowadził ją do swojego państwa. Poseł sjamski obstarłował już w Paryżu to śmiercionośne narzędzie, które jest już w drodze do Bangkoku.

Dawniej kara śmierci w Sjamie odbywała się za pomocą miecza. Delikwent kłekał, a kat ścinał mu głowę jednym cięciem.

Trudno zrozumieć, jakim sposobem godził buddyjski monarcha karę śmierci w swoim państwie z dogmatami religijnymi.

Podobno sam król nigdy „nie wie“ o wyrokach śmierci. Opowiadają, że w Birmanii, również buddyjskim państwie, również nigdy nie karzą przestępców, lecz ich „uznają za winnych“. Na drugi dzień po takim „uznaniu“ pyta król, albo zarządzający prowincją. „A gdzie jest ten Iks?“. W kilka minut później urzędnik odpowiada: „Melduję Waszej królewskiej Mości, że Iksa już нема!“ Tymczasem święto Iksowi głowę. W ten sposób i wierze i karze staje się zadość w królestwach Sjamu i Birmanii. Tak mówią.

## KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś sobota Wniebowzięcie N. MP.: jutro Jedenasta Niedziela po Świątkach. Jacka i Rocha wyznawców; w poniedziałek Liberta opata i Juljanny męczenników.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczyna się dziś o godz. 4 minut 10, zachód przypada o godz. 6 minut 58, długość dnia godzin 14 minut 27.

Portrety Ojca św. Piusa X., przepyszenie wykończone (platynotypie) w formacie: gabinet I kor., małe folio 3 kor. i duże folio 7 kor. Wspaniałe chromolitografie, duże 10 kor. oraz światłodruki, oleodruki i Karty korespondencyjne do nabycia:

w Handlu dewocyjnym Kazimierza Zajączkowskiego w Krakowie, Plac Marjacki 8.



**Kupujcie tylko u Chrześcijań!**

**Z KBAJU.**

**Kalwarja Zebrzydowska.** (Przewóz pątników). Od ks. Stefana Podworskiego, kustosa klasztoru w Kalwarji Zebrzydowskiej, otrzymujemy następujący list: Onegdaj przyjechali koleją państwową pątnicy do Kalwarji od Tarnowa, Bochni, Podgórze.

Opowiadali co następuje: w Bochni i na stacjach do Podgórze zostawiliśmy naszych sąsiadów, bo koleją nie zabrano wszystkich, siedzą elimsy, a raczej staliśmy w wagonach jak śledzie w beczce, na drugi raz piechotą pójdziemy do Kalwarji.

Dalej wiadomo całej Austrii, że kolej państwowa z Kalwarji jakuje do wagonów końskich „40 Mann oder 6 Pferde“ pątników, a każe płacić za całe biety, czyby nie mogła Dyrekcja kolei państwowych urządzić osobnych pociągów na odpusta większe do Kalwarji jak to czyni kolej Północna na Śląsku Friedek-Kalwarja, bo nie są ludzie dla kolei, ale kolej dla ludzi; nietylko na towary i bydło. Udawałem się nieraz do Dyrekcji kolei państwowych w tej sprawie, a zawsze odszedłem z kwitkiem.

Pątnicy piszą do mnie jako przełożonego, listy ciągle żalące się na kolej, możeby ministerjum wglądnęło w tę sprawę kalwaryjską i uregulowało, bo na cyrk żydowski z Ameryki, wyłudzańczego grosz od ludu, swego czasu były pociągi osobne ze zniżeniem do Krakowa, ale na ludzi pątników, katolików, nie wolno urządzić pociągów o niższej cenie.

**Krynica 13 sierpnia 1903 r.** (Budowa pomnika Mickiewicza. — Dochód z wieczoru Mickiewiczowskiego. — Lwowski teatr miejski w Krynicy. — Wycieczka „Sokoła“ nowosądeckiego do Krynicy). Dnia 10 bm. odbyła się w wielkiej sali balowej domu zdrojowego zabawa taneczna na dochód funduszu budowy pomnika Mickiewicza w Krynicy. Zabawa wypadła pod każdym względem świetnie. Zawiązał się bowiem komitet obszerny z 30 panów, którzy na posiedzeniu w dniu 5 bm. uchwalili bliższe szczegóły tej zabawy. Komitet powodując się ciężkimi obecnie stosunkami materialnymi i chcąc finansowi budowy pomnika przysporzyć jak największą kwotę, zamaczył wyrażnie, że zabawa ta nie jest balem tylko wieczorkiem tańcującym, strój balowy u pań nie był więc wcale obowiązkowy. Miłą pamiątką z tej zabawy będą dla pań karnety, malowane przez panią Rychter Janowską i przez pana Janowskiego. Czysty dochód nie został jeszcze obliczony. — Lwowski teatr miejski w Krynicy pod dyrekcją poważanego powszechnie p. Pawlikowskiego od czasu gdy przedstawił tu sensacyjną nowość szczególnie polskich sztuk jest przepelniony tak, że masa ludzka wraca bez biletów dla braku tychże. Między innymi wystawił tu nam w ostatnim tygodniu: „Gwiazdę Syberyi“, „Wesele“ Wyspiańskiego, „Łapowników“, „Sybir“, „Horztyńskiego“, „Bogatego wujaszka“ i „Na dnie“. Publiczność zawsze zachwycona znakomitą grą artystów lwowskich nagradza ich burzami oklasków i wspinałymi bukietami.

Robi się tu przygotowania na przyjęcie druhów „Sokoła“ nowosądeckiego, którzy przybędą tu w niedzielę 16 bm. na wycieczkę wraz z orkiestrą „Harmonii“ nowosądeckiej pod kierownictwem kapelmistrza p. Walenty. Druhowie wyjadą z Nowego Sącza w niedzielę o godzinie 6 35 rano do Muszyny, skąd udadzą się tu podwodami. O godzinie 10 rano wyruszą w pochodzie ze sztandarem i muzyką „Harmonii“ przed dom zdrojowy, skąd o godzinie 10 1/2 pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie udadzą się ze sztandarem do domu zdrojowego, gdzie złożą sztandar. O godzinie 1 w południe odbędzie się wspólny obiad w domu zdrojowym przy dźwiękach „Harmonii“ nowosądeckiej. O godzinie 4 popołudniu nastąpią ćwiczenia publiczne na placu „Sokołów“, a mianowicie: a) wolne, b) maczugami, c) rej kolarzy, d) na przyrządach, e) lancami. — Następnie puszczanie balonów, ćwiczenia maczugami ognistymi i ognie sztuczne. W końcu chór sokolski odśpiewa pieśni zlotowe. Podczas festynu koncert „Harmonii“ nowosądeckiej. O godzinie 9 30 wieczór odbędzie się w sali domu zdrojowego reunion. Druhowie wyjadą stąd 17 bm. o godzinie 4 rano podwodami do Muszyny, a stąd pociągiem do Nowego Sącza.

**Iwonicz** Lista gości ostatnia wykazuje 1.268 rodzin a 2.855 osób.

**Z Myślenic** donoszą nam: Uroczyste otwarcie i poświęcenie gmachu „Sokoła“ w Myślenicach odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. Dla uczestników lista otwarta w gmachu tutejszego „Sokoła“.

**Samobójstwo.** Ze Lwowa donoszą: Wczoraj nad wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu własnym przy ulicy Ormiańskiej urzędnik „Dziennika“, Justyn Hankiewicz. Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

**Koniec „Filharmonji“ lwowskiej.** Nasz korespondent lwowski (M. O.) donosi: W szerokich kołach naszego miasta sensację budzi krążąca tu wiadomość, że „Filharmonja“ dyrektora Hellera na zimę do Lwowa nie wróci i że nowy sezon w gmachu

Skarbkowskim wcale nie będzie otwarty. P. Heller zorganizował towarzystwo operowe, z którym objeżdżać będzie przez zimę prowincjonalne miasta Królestwa i Rosji. Dyrektor Czelański opuszcza swoje stanowisko i powraca do Czech, wraz z nim ustąpi większa część orkiestry.

Pogłoski o staggione polsko włoskim w Wiedniu są podobno jeszcze przedczesne, zwłaszcza, że pan Heller zawarł już kontrakt z dyrekcją teatru miejskiego w Krakowie, gdzie w latach miesiącach 1904 roku, urządzi znowu szereg przedstawień operowych. (Po niemiłych doświadczeniach tegorocznych, ostatnia wiadomość wydaje nam się nieprawdopodobną. Przyp. Red.).

**Ogólny ruch pociągów** pomiędzy stacjami Tartarowem a Mituliczynem na szlaku Stanisławów-Keremżów został napowrót podjęty.

**KRAKOW 13 sierpnia.**

**Naczelnny dyrektor** poczt i telegrafów Jan Lubicz Sferowicz, z dniem 13 b. m. wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

**Z „Przytuliska“.** Wydział „Przytuliska“ uprasza o pomieszczenie w łamach swego pisma następujących darów, jakie w czasie od 1 czerwca do 10 sierpnia złożone zostały na cele ntowarzyszenia, a mianowicie:

Towarzystwo wzaj. ubez. 200 k., Tow. techniczne zamiast wieńca na trumnę ś. p. Chrzaszczewskiego 80 k., Rada miasta Gorlic 20 k., z puszek w Muzeum narodowym 43 k. 60 h., Powiatowa Kasa oszczęd. w Wieliczce 10 k., Erazm Kokosiński z Graciu 20 k., za sprzedane broszury z daru autora L. Benedyktowicza 33 k. 20 h., Kasa oszczęd. m. Krakowa 400 k., Rada nadzorcza; Dyrekcja Tow. kred. rękod. i przem. zamiast wieńca na trumnę ś. p. W. Korneckiego 54 k., E. Jerzmanowski 500 k., E. Chronowski 50 k., Komitet loterii fantowej w Krynicy 140 k., T. R. na ręce Wład. Niewiarowskiego 108 kor., p. S. Koszyk 30 sztuk książek do biblioteki.

Wszystkim szanownym ofiarodawcom wydział składa najserdeczniejsze podziękowanie i uprasza Rada-ków o dalsze łaskawe datki, gdyż fundusze nasze są całkiem wyczerpane, a utrzymanie miesięczne weteranów 1000 koron kosztuje.

**Czytelnia kolejowa** krakowska, urządzi dwudniową wycieczkę do Zakopanego; odjazd z Krakowa o godzinie 9 wieczór, dnia 14 b. m. powrót do Krakowa dnia 25 b. m. o godzinie 5 rano, bilet jazdy tam i z powrotem, oraz z noclegiem kosztuje III kl. 5 koron, za II klasę 9 koron. Komitet postarał się o dogodny przejazd P. T. uczestników, niemniej o podwoje do Morskiego Oza, jakoteż o niższe ceny potraw i napojów.

**Zarząd komitetu** dla powodziła nadsyła nam następujące sprawozdanie kasowe:

Do kasy komitetu ratunkowego dla powodziian, zorganizowanego przy „Czytelni dla kobiet“, wpłynęły w ubiegłym tygodniu następujące kwoty: od p. Michała Chłosty z Rzeszowa 5 koron; zebrane w administracji „Naprzodu“ 55 kor. 5 h.; z puszek rozmieszczonych po ulicach miasta 65 k. 8 h. Razem przychód z poprzednimi 4392 k. 22 h. Rozdano zapomogi w kwocie 3220 k. 49 h. Pozostaje stan kasy 1171 k. 73 h.

O dalsze łaskawe datki uprasza gorąco i przyjmuje je „Czytelnia dla kobiet“ Florjańska 32 od godziny 6 do 8 wieczorem, lub skarbniczka komitetu, p. Wiktoja Jaworska, Łobzowska 27.

**Kradzieże kolejowe.** Dzięki gorliwej pracy dra Marowskiego, śledztwo zbliża się już do końca, tak, że główna ta interesująca ogół sprawa, wejdzie na porządek listopadowej kadencji sędziów przysięgłych. Należy jednak zauważyć, że sprawa nie ma tak olbrzymich rozmiarów, jak to niektóre pisma przedstawiły. Mimo, że jest kilku oskarżonych, masa kradzieży nie wynosi ani milionów, ani kroci i ograniczy się tylko do samych osobistości, siedzących pod kluczem.

Do rozprawy, która potrwa z tydzień, powołanych zostanie wogóle kilkudziesięciu świadków, a nie 240 i to zagranicznych, jak to jakiś źle poinformowany korespondent niemiecki podawał.

**Ognie sztuczne.** Pan Michał Mądrykowski, pyrotchnik krakowski, który już tyle dowodów swojego talentu nam złożył, występuje dziś z nowym koncertem ogni sztucznych w Parku krakowskim. Program obejmuje najnowsze kompozycje p. Mądrykowskiego na lądzie i wodzie.

**Wyłomaczyła** W ulicy Florjańskiej przed fotograficzną gabinetką p. Rysia, między innymi dwie znacząco sztuk pięknych przyglądało się dwom portretom Ojca św., z których jeden jest większy, drugi mniejszy. I jedna daje drugiej takie objaśnienie:

„Widzi pani! ten większy to papież, a ten mniejszy to jego brat!“

**Notre Dame de Lourdes** Przed kilkoma dniami w pracowni kamieniarskiej p. Józefa Kuleszy, oglądaliśmy, wśród innych prac, modelowaną w glinie statwę Matki Boskiej z Lourdes, nad którą pracuje artysta rzeźbiarz p. Michał Korpala. Statua ta będzie

wierną kopją oryginału z Lourdes, a wykonaną zostanie z kamienia pińczowskiego na zamówienie komitetu grotty Matki Boskiej z Lourdes w Porąbce Uszewskiej w pow. brzeskim.

**Podziękowanie.** Z Półwsia Zwierzynieckiego piszą nam: Pan delegat Fedorowicz zajął się tutejszą gminą w czasie powodzi bardzo gorliwie. Oprócz udzielonej doraźnie pomocy pieniężnej i w chlebie, otrzymali posiadacze gruntów 600 kgr. wyki i owsa na zasiew, nadto na restaurację zniszczonego powodzią budynku szkolnego wyasygnował p. delegat 400 koron, oraz zarządził kosztem rządu wypompowanie wód z realności niżej położonych, do czego użył musiano maszyny parowej, gdyż ręczne pompy nie wystarczały.

Za tę życzliwą i czynną pomoc, wyświadczoną gminie w jej nieszczęściu, delegaci gminy złożyli dzisiaj panu delegatowi imieniem gminy szczerze podziękowanie.

**Pod telegrafem.** Oprócz sławnego w kronice złodziejkiej Jana Béli, znajduje się pod telegrafem również sławny złodziej Józef Dęguszewski, 32 lat liczący, który dopiero 27 lipca wyszedł z kryminału i zaraz puścił się na operacje, tak, że przed, dwoma dniami znowu dostał się w ręce policji, ponieważ Aań Leśsiak, koleżankę z fachu, napadł, obłą, pokrwawił, potargał na niej kaftanik, zerwał z niej medaljonik, a wreszcie obrabował z woreszka, w którym były 2 korony i uciekł... Został jednak aresztowany i osadzony razem z innymi, aby mu smutno nie było.

W kompanji tej siedzi także 65 letni Leon Opieła, żebrak z Grzegórzek, który chodząc z 8 letnim chłopcem na żebranie przy ulicy Strzeleckiej, z zamkniętego mieszkania skradł służącej Ewie Paczewskiej złoty zegarek.

Ten sam Opieła w innym miejscu skradł zegarek srebrny. — Opieła widocznie ma słabość do zegarków.

Prócz tego „zamieszkał“ pod telegrafem prawie nowicjusz Józef Staszo z Gołkowie, którego dwaj bracia siedzą w kryminale za kradzież kur i specjalność widocznie wsiąka w krew trzem braciom, że i ten młodszemu nie za co innego został aresztowany, jak tylko za kradzież kur.

Wreszcie mieści się tam jeszcze Stanisław Bukowski z Oświęcimia, którego sprawa złodziejska jeszcze nie jest wyjaśniona.

Listę trzech ofiar złodziejskiego rzemiosła zamykają: Marja Łuzarek z Czytca, która swojej koleżance, służącej, rozbiła kufer i skradła ubranie i zaszczędzone pieniądze, oraz 60 letnia Salomea Trzmiel, żebraczka i złodziejka, którą aresztowano gdy usiłowała sprzedać dwuramienny świecznik brązowy, widocznie skradziony w jednym z kościołów.

**Składki na pomnik Bartoza Głowackiego** w Krakowie w dalszym ciągu złożyli pp.: A. B. 6 h., W. D. 10 h., J. Kowalski 10 h., J. B. 10 h., Jan Kardas 49 h., J. Kardas 30 h., Sebastian Pilecki z Ameryki 1 h., Jakób Kozak z Ameryki 1 k., Wojciech Karnasiewicz 1 k., W. P. 20 h., Józef Pilecki 20 h., J. P. 20 h., Paweł Zegar 20 h., J. K. 10 h., J. K. 10 h., A. Kaczot 10 h.

Za co Komitet składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. Franciszek Ptak, przewodniczący. Jan Sawicki, sekretarz.

**Składki** Dnia 13 b. m. wpłynęły na ręce skarbnika komitetu następujące składki:

Wydział powiat. w Pilźnie	100.— kor.
Administracja „Czasu“ bez wyszczeg.	517 89 „
na powodziian w	
pow. krakowskim	15.— „
Admin. „Czasu“ w pow. niepołomickim	43 — „
na pokrycie szkód na	
Skalce	5.— „
<b>Razem</b>	<b>680-89 kor.</b>

Ogółem 28021-59 kor.  
Rozdano 22668 08 „  
Zostaje 5258-51 kor. w kasie Banku kraj.

**Dalsze składki** przyjmuje skarbnik komitetu dyrektor M. Sędzimir w Banku kraj. w Krakowie.

**Składki na Wawel.** Dnia 28 lipca 1903 r. odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Zamku królewskiego na Wawelu

P. Ulanowska złożyła swoją puszkę oraz gotówkę, którą jej przyniesiono i nadesłano. Do książki pamiątkowej, znajdującej się u pani Ulanowskiej, wpisały się następujące osoby a mianowicie: z wkładką 20 kor. hr. Tadeusz Dzieduszycki, z wkładką 2 k. mecenas Osuchowski z Warszawy, Kaz. Czapelski (bank hipot.) 3 k., ks. przeor Podlewski z Jarosławia, z puszek umieszczonej w apt. Wisłockiego 7 h., za pośred. Eneji Sporn, Franc. Macharski z puszek: 1 dukat, wartości 9 k. 65 h. i drobnymi 81 hal., czyli 11 k. 46 h., z perespy od Kraińskich, nadesłała Załęska 6 k., zebrane przez dzieci z urządownej loterii a mianowicie Róża Załęska, Lola i Marynia Kraińskie, Jerzy Stefan i Jan Załęscy, Edmund i Roman Kraińscy, Marja Estreicher 16 k. 45 h., a mianowicie z pensjonatu Emilji Burzyńskiej w Krynicy 18 k. 40 h., reszta z puszek sklepowych pp. Niesiołowskiego, Wojciechowskiego, Zimlera i Porębskiego i z własnej.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 134 k. 49 h., która złożona została do Kasy oszcz. miasta Krakowa na ks. nr 155.456.

**Kufry, Torby, Necessery, Płaszcz gumowe, Peleryny** 1774 **Zdzisława Zdanowicza** poleca Skład bielizny i Kapeluszy męskich Kraków, ul. Sławkowska 3, Hotel Saski, tel. 516.



Całość zaś dotąd uzbieranej sumy, wynosi 117.497 k. i 90 h.

Z powyższej sumy wręczono ks. kardynałowi na odnowienie Katedry na Wawelu 19.253 k. i 08 h., pozostaje zatem 98.239 k. i 82 h. na odnowienie Zamku królewskiego na Wawelu, jak tylko ten z wojska opróżniony będzie.

Następne rozbiście puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej, ul. Garncarska l. 15, dn. 16 sierpnia b. r., między godz. 4 a 8 po południu.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby takowe przynieść lub nadesłać raczyły, chociażby w nich jak najmniejsza znajdowała się kwota.

**Gabryelski (Kraków)** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina i harmonje — krajowe i zagraniczne — nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

## Kronika literacko-artystyczna.

\* „Biblioteki Warszawskiej“ opuścił prasę sierpniowy zeszyt, zawierający jak zawsze treść obfitą i zajmującą. Na wstępie spotykamy obszerniejszą charakterystykę zmarłego Ojca św. Leona XIII, pióra A. Rembowski. Dalej idą artykuły i utwory: Henryka Radziszewskiego „Sprawność przemysłowa Król. Polskiego. II. Cukrownictwo“, dokończenie powieści Elży Orzeszkowej i Juliusza Romskiego p. t. „Ad astra. Dwugłos“, „Epilog kryminalny (Galicja z roku 1846)“ przez dra Bronisława Łozińskiego, „Teoria jedności twórców przyrody“ przez A. Aniszewskiego. „Opis nankowy i obraz artystyczny“ przez Zygmunta Kramsztyka, „Pierwsza politechnika polska“ przez Aleksandra Jana Rodkiewicza i „Konserwatyzm chłopski“ przez dra F. Konecznego. Zamykają zeszyt sprawozdania z nowych książek, podpisane przez A. R., I. Chrzastowski i H. Gallego, dalej kronika miesięczna, oraz wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

\* Nr 7 „Architekta“ zawiera dokończenie „Siedm lamp architektury“ Joha Ruskina, sprawozdanie z posiedzenia komisji do badania historii sztuki w Polsce, pod przewodnictwem prof. dra Marjana Sokołowskiego, projekt kościoła parafialnego w Podgórzu, oraz artykuł architekta Gustawa Trzczińskiego p. t. „Dzwonnica katedralna w Płocku“.

## TELEGRAMY.

### Nominacje.

Lwów 14 sierpnia. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych Marję Rudnicką, nauczycielką V kl. szkoły w Radomyślu; Bolesława Weissę, nauczycielem kierującym IV kl. szkoły w Miłowcu; Marję Warzuską, naucz. IV. kl. szk. posp. żeńsk. połączonej z wydz. w Jasle; Teresę Warzycką, nauczycielką IV kl. szkoły w Baranowie. Nauczycielami kierującymi szk. 3 kl. Jana Łukawskiego w Babinie, Kaspra Maciąga w Sobowie, Teofila Androchowicza w Szeparowcach, Bolesława Bukalowicza w Sorokach i Mikołaja Kijowskiego dla szkoły im. Staszica w Jarosławiu.

Lwów 14 sierpnia. (Tel. pryw.). „Gazeta Lwowska“ ogłasza. Minister handlu zamianował kontrolorami pocztowymi oficyałów, Władysława Przeszelskiego we Lwowie, Feliksa Morawskiego w Krakowie dla Lwowa i Bronisława Smolentia w Jarosławiu.

Wiedeń 14 sierpnia. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister kolejowy zamianował wicesekretarza ministerjalnego dra Józefa Leona Gormascha, sekretarzem ministerjalnym w ministerstwie kolejowym.

Wiedeń 14 sierpnia. „Wiener Ztg.“ ogłasza: J. Ces. i król. M. najwyższem rozporządzeniem z dnia 3 sierpnia b. r. zatwierdził ponowny wybór tajnego radcy ministra wyznań i oświaty dra Hartla na wiceprezesa ces. król. akademii umiejętności w Wiedniu na okres 3 letni, wyznaczony statutem.

### Zniesienie wyroku śmierci.

Lwów 14 sierpnia. (Tel. pryw.). „Słowo Polskie“ donosi, że skazanemu na śmierć za zamordowanie, kaprala policji Kończaka, Krzyżanowskiemu, zamienili cesarz karę śmierci na 20 lat ciężkiego więzienia.

### Nowa linja kolejowa.

Lwów 14 sierpnia. „Dziennik Polski“ donosi, że w otwarciu nowo wybudowanej linii kolejowej Lwów-Sambor-Użok zaszła podobno znów

przeszkoda, ponieważ most pod wsią Horopuz w pow. rudnickim po pierwszej próbie ciężarowej zarysował się bardzo znacznie tak, iż w następstwie tego nieuniknioną jest zwłoka w ruchu na czas nieograniczony.

### Audyencje.

Wiedeń 14 sierpnia. Cesarz przyjął dzisiaj o godz. 10 rano na osobnej audyencji węgierskiego prezydenta ministrów, hr. Khuen-Hedervarego, który przybył z Budapesztu.

Wczoraj po południu przyjmował cesarz ministra hr. Gołuchowskiego i prezydenta ministrów dra Koerbera.

### Zgon rektora uniwersytetu w Pradze.

Praga 14 sierpnia. Rektor niemieckiego uniwersytetu w Pradze dr Wilhelm Grinich, umarł w Almsee na udar sercowy.

### Hr. Khuen-Hedervary.

Budapeszt 14 sierpnia. Węg. Biuro korespondencji z Wiednia, że hr. Khuen-Hedervary informował cesarza na posłuchaniu o położeniu politycznym.

Cesarz we środę wyjeżdża do Budapesztu; — w piątek przyjmie na posłuchaniu wybitniejszych parlamentarzystów obu Izb.

Hr. Khuen wyjeżdża dziś do swych dóbr, a w niedzielę przybędzie do Budapesztu.

### Cesarz Wilhelm.

Berlin 14 sierpnia. Cesarz Wilhelm przybył rano z Poczdamu, gdzie odbył krótką konferencję w pałacu kanclerza z hr. Bülowem, a potem udał się na Radę koronną.

### Katastrofa w Paryżu.

Paryż 14 sierpnia. Sułtan wystosował do prezydenta Loubeta, z okazji katastrofy kolejowej, telegram kondolencyjny, na który Loubet odpowiedział podziękowaniem.

### Nowy pożar kolejowy w Paryżu.

Paryż 14 sierpnia. Wczoraj wieczorem powstał na linii kolejowej Metropolitain ponowny pożar, skutkiem krótkiego spięcia. Pożar ten wywołał wielką panikę. Nie przyszło do żadnego większego wypadku.

### Proces Humbertów.

Paryż 14 sierpnia. Dziennik „Journale“ donosi, że tak prokurator jak i obrońcy w procesie Humbertów są zapatrywania, że proces zakończony będzie we czwartek wieczorem. Przesłuchanie świadków będzie ukończonym w poniedziałek. Formulowanie wniosków zajmie całe posiedzenie we wtorek. Środę i czwartek zajmą przemówienia obrońców.

W sobotę i niedzielę nie będzie rozprawy.

Paryż 14 sierpnia. „Agence Havasa“ powtórza artykuł dziennika „La presse“ o rzekomych stu milionach Humbertów. Mianowicie w r. 1891 umarł generał francuski Melgar bez testamentu a jego majątek 130 milionów przywłaszczył sobie mianowicie Wilhelm Oransoi. Wkrótce znaleźli się właściciel spadkobiercy i rozpoczęli proces. Do spadkobierców należała rodzina Müllerów, z których jeden jest w Paryżu kelnerem i zaufanym Gustawa Humberta. Müller wtajemniczył Humberta w sprawę tego spadku. Humbert zaproponował Müllerowi, aby sprawę mógł przeprowadzić na własną rękę a potem co do podziału się pogodzić. Müllera często odwiedzała tajemnicza dama, która, jak się pokazało, była pani Humbert. Ona też na rozprawie oświadczyła, że 87 milionów oddano 7 maja jednemu z przyjaciół, a jeżeli on milionów nie odda, odsłoni jego nazwisko jeszcze w czasie rozprawy.

### Przesilenie w Serbji.

Belgrad 14 sierpnia. Rekonstrukcja gabinetu niespodziewanie natrafiła na trudności. Rokowania zajmą także dzień dzisiejszy. Nie jest wykluczonem rozbiście się misji Avakumowicza.

### Powstanie w Macedonji.

Ateny 14 sierpnia. Tutejsi Macedończycy prosili dzisiaj prezydenta ministrów o pozwolenie przejścia z bronią w rękę granicy dla dopomożenia swoim braciom. Prezydent ministrów prośbie tej odmówił i radził im aby się spokojnie zachowywali.

Belgrad 14 sierpnia. Z Monastyru nie nadeszła żadna alarmująca wiadomość o walce, jaka rzekomo tam się ma toczyć. Były tylko małe potyczki.

Pogłoski o przesileniu ministerjalnem w Turcji. Konstantynopol 14 sierpnia. Rozsiewane za granicą pogłoski o przesileniu ministerjalnem są nieprawdziwe.

### Japonja i Rosja.

Jokohama 14 sierpnia. Japoński poseł w Soeal zaprotestował przeciw urzędowo potwierdzonym rosyjskim koncesjom w Jungampha. Zaznaczył on przytem, że podobne koncesje są skierowane przeciw niezależności i nietykalności Korei.

## Kursy walut.

	placą	żądają
Ruble papierowe	252	50
Marki niemieckie	117	—
Franki papierowe	95	—
20-to frankówki w złocie	19	—
4 1/2% Listy zast. Banku hip.	100	75
4% „ „ „ „ „	97	75
4% Listy zast. T. kr. z. nieok.	98	25
4% „ „ „ „ „ 41-let.	98	25
4% „ „ „ „ „ 56-let.	98	25
Losy miasta Krakowa	80	—
4 1/2% wspólna renta papier.	100	25
4 1/2% „ „ „ „ „ „ „	100	15
4% „ „ „ „ „ „ „	100	50
4% „ „ „ „ „ „ „	120	50

## Kursy telegraficzne.

Wiedeń 14-go sierpnia. (Giełda popoł.). — Godzina 3— Marki 117.40 Renta majowa 100.30, Węg. renta koronowa 87.75, Akcje austr. zakładu kredyt. 660.25, Akcje węg. 781.—, Akcje Anglobanku 273.25, Akcje Uniobanku 525.—, Akcje Landerbanku 410.—, Akcje kolei państw. 666.—, Lombardy —, Akcje fabryki broni 661.—, Akcje tytoniowe 363.—, Akcje Alpiny 365.— Losy tureckie 119.—, Ruble 258.—

Cukier (spok.) 21.90, spirytus (osłab.) 40.80, nafa niezmienniona.

Berlin 14-go sierpnia. (Giełda wieczorna). Austriackie Akcje kredytowe 211.75, Towarzystwo dyskontowe 189.25.

## NADESŁANE.

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

## Peleryny Zakopiańskie.

Najtańsze źródło zakupu peleryn męskich i damskich w Bazarze wyrobów krajowych J. F. J. Komendziński, Zakopane.

**Bezkrwistość**  **W 20 DNIACH**  
BLADACZKA ZDENERWOWANIE TRUDNY POWROT DO ZDROWIA  
po wszystkich chorobach przez użycie  
**ELIXIRU SW. WINCENTEGO A PAULO**  
Jedyny środek upoważniony specjalnie  
Objaśnienia u SIOSTR MIŁOSIĘDZIA, 105, Rue St-Dominique, w Paryżu.  
Skład główny środków Sw. Wincentego a Paulo i. passage Saulnier, Paris.  
Prospekta bezpłatnie w aptece Pana GUNAR, Paryż.  
W Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyk  
we Lwowie w aptekach p. Mikolascha i Wewłorskiego. 1780

**Dr Michał Sliwiński**  
ordynuje w Karlsbadzie. —  
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.  
1151

**Ruch pociągów**  
c. k. kolei Państwowej i c. k. kolei Północnej  
na stacji Kraków  
ważny od dnia 1-go maja 1903 roku  
według czasu środkowo-europejskiego.

### Odchodzą z Krakowa:

W stronę Lwowa.	osobowy o g. 1:30 w poł.
pospieszny o godz. 6:43 r.	osobowy o godz. 7:40 wiecz.
osobowy o godzin. 8:10 r.	<b>Do Nowego Sącza</b>
osobowy o godzin. 11 rano	osobowy o godz. 9:02 rano
błyskawiczny o g. 2:49 pp.	osobowy o godz. 7:55 wiecz.
pospieszny o godz. 8:38 w.	osobowy o godz. 11:40 w.
osobowy o godz. 9 wiecz.	<b>Do Wiednia</b>
osobowy o g. 10:55 wiecz.	osobowy o godz. 5:29 rano
<b>Do Oświęcimia</b>	pospieszny o godz. 7:18 r.
osobowy o godzin. 4:30 r.	błyskawiczny o g. 2:31 pp.
osobowy o godz. 1:15 pop.	osobowy o godz. 2 po poł.
osobowy o godz. 7:55 wiecz.	pospieszny o godz. 10 w.
<b>Do Tarnowa i Stróż</b>	<b>Do Warszawy</b>
osobowy o godzin. 6:15 w.	osobowy o godz. 5:29 rano
<b>Do Wleczki</b>	osobowy o godz. 9:20 rano
osobowy o godz. 8:30 rano	osobowy o godz. 6:40 wiecz.

### Przychodzą do Krakowa.

<b>Z Lwowa.</b>	<b>Z Nowego Sącza</b>
osobowy o godz. 4:40 rano	osobowy o godz. 6:05 rano
pospieszny o g. 6:50 rano	osobowy o godzin. 4:40 w.
osobowy o godz. 8:45 rano	osobowy o godz. 11:05 w.
błyskawiczny o g. 2:24 pp.	<b>Z Wiednia</b>
osobowy o g. 1:30 po poł.	pospieszny o g. 6:19 rano
osobowy o g. 6:25 wieczór	osobowy o godz. 9:45 rano
pospieszny o g. 9:38 wiecz.	błyskawiczny o g. 2:43 pp.
<b>Z Oświęcimia</b>	pospieszny o g. 8:45 wiecz.
osobowy o godz. 8:10 rano	osobowy o godz. 10:00 w.
osobowy o godz. 9:12 wiecz.	<b>Z Warszawy</b>
<b>Z Wleczki</b>	osobowy o godz. 9:45 rano
mięszany o godz. 7:30 rano	osobowy o godz. 5:15 pop.
osobowy o godz. 11:40 rano	mięszany o godz. 6:50 w.
mięszany o godz. 6:50 w.	także z Lundenburga).

**Jedwabie ślubne 60 ct.**

do 3-70 złr. za metr jakoteż zawsze nowości w czarnych białych i kolorowych „Jedwabiach Henneberga“  
od 60 ct. do 11 złr. 35 ct. za metr, gładkie w paski w kratki, wzorowane adamaszkowe itd.  
Adamaszkowe mater. od 85 ct. do zł. 11.80 | Jedwabie balowe od 60 ct. do zł. 11.35  
Batyst jedw. na suknie od zł. 9.90 | 43.25 | „ „ „ „ „ 60 „ „ „ 11.35  
Futardy drukowane od 60 ct. do zł. 3.70 | „ „ „ „ „ 60 „ „ „ 11.35  
Za metr z opłatą cła i porta do domu. Wzory odwrotnie. Porto do Szwajcarii podwójne.



We wszystkich księgarniach sprzedają dzieła pedagogiczne Reussnera d. przedkier i najłatwiejszej nauki języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniami wymowy i kluczem. pod tytułem:

# S amouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarny) po 18, 36 i 60 ct. Kurs I-szy zhr. 1-20, kurs II-gi zhr. 2-40.  
 Polsko-Francuski kurs I-zy zhr. 1 80, kurs II-gi zhr. 4 80. — Gramatyka Polsko-Francuska zhr. 1 80  
 Polsko-Angielski kurs I-szy zhr. 1 20, kurs II-zy 1 80  
 Polsko-Ruski I-szy kurs zhr. 2-10, kurs II-zy 2-70

Główny skład w Księgarni Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.  
 204 22 26

## Zmiana Lokalu!

**KRAWIEC**  
**Antoni Sadowski i Syn**  
 przeniósł swą pracownię z ulicy św. Jana  
**na ul. Bracką 6, parter, Kraków**  
 i poleca Szanownej P. T. Publiczności swój **magazyn sukna i kortów** zaopatrzone na każdą porę roku. 1864 8 10  
 Wielki wybór **materyałów** z pierwszych fabryk angielskich najwięcej renomowanych.  
 Wykonanie gustowne i tanie.

**Magazyn J. Sobolewskiego**  
 W KRAKOWIE 2033  
**poszukuje praktykanta**  
 z ukończoną II-gą lub III-cią klasą gimn.

**Zarząd pasieki A Kraińskiego**  
 w Jezierzanach ad Borszczów  
 rozpoczął wysyłkę znakomitego świeżego, tegorocznego **mioda lipcowego „patoka”** w płynnym stanie, licząc za 5 kg. blaszankę, tylko 7 kor. za zaliczka do każdej stacji pocztowej franco.  
 2033 4 15

# Kto dba o swoje zdrowie

i chce utrzymać zdrowy żołądek  
 niech pije **piwo ostrawskie królewskie**, oraz **porter kuracyjny**, którego wyłączny Skład na Kraków otworzyłem z dniem 1-go sierpnia b. r.

przy ul. Biskupiej L. 9, tel. Nr. 337,  
 oraz niech korzysta z **mej kuchni** przy ulicy **Floryańskiej L. 31**, w której wszystkie potrawy przyrządzane są wyłącznie na świeżym maśle.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal Szanownej P. T. Publiczności i proszę o liczne odwiedziny.

Z poważaniem  
**W. Gwoździewicz.**  
 Rozwóz piwa w beczkach i butelkach odbywa się ze składu przy ul. Biskupiej. 2052 4 6



**Józef Górecki**  
 Telefon fabryki Nr. 277  
 magazynu Nr. 260.  
**Fabryka siatek, mebli, konstrukcyj żelaznych i wyrobów ornament. kutych,**  
 Kraków, ul. św. Wawrzyńca 25,

wykonywa wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne, budowlano i plecionki z drutu, **DRUTOWE KRATY DO OGRÓDZENIA** ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców i t. p. **SIATKI DO PRZESYPYWANIA PIASKU I OCHRONNE DO OKIEN, ŁÓŻKA ŻELAZNE** zwykłe i angielskie, z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. Ceny przystępne kosztorysowe. Termin ściśle zachowany. Adres telegramów: **GOROCKI**, telefon Nr. 277. Cenniki na żądanie darmo i opłatno.

Biuro i magazyn gotowych wyrobów otwarte dla wygody Szanown. Odbiorców znajduje się w Rynku Nr. 6, pierwsze piętro. 1778 48 0

## NAJWIĘKSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

jedyny w Krakowie, posiadający własną fabrykę trumien.  
 Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa.  
 Główny skład ul. św. Tomasza L. 4 (tż przy pl. Szczepańskim), telefon Nr. 331, — Filia ul. Kopernika L. 6.  
 Zakład urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. — Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy. 1773  
 Ceny możliwie najniższe na żądanie opłata ratami miesięcznie.

# Zupełnie za darmo

Założony w roku 1840.



wyrzuci się pieniądze, gdy się pozwala zwodzić bezwartościowym naśladowstwom. Mój prawdziwy amerykański zegarek **ANKER-BOSKOPF** antymagnetyczny z patent. emaliow. cyferblatem, 36 godzin idący, dokładnie według obok umieszczonego rysunku, w skutek swojej trwałości i dokładności, jest jedynym, najbardziej ulubionym i polecenia godnym zegarkiem do codziennego użytku, szczególnie dla PP. c. k. Oficerów, urzędników kolejowych, żandarmeryi, straży skarbowej, konduktorów, maszynistów i dla każdego, kto potrzebuje silnego i dokładnego zegarka. Cena wraz z pięknym łańcuszkiem niklowym i interałem tylko

**6 koron**  
 wraz z 3 letnią piśmenną gwarancją. Przy odbiorze 3 sztuk tylko **5 koron.**

W razie gdyby się nie spodobał, zwraca się pieniądze.

Wysłał generalny zastępca I-szej amerykańskiej fabryki zegarów **MAX BÖHNEL, zegarmistrz,** WIEN IV., Margaretenstrasse Nr. 48/31, Dostawca c. k. Urzędników państwowych.

**Ostrzeżenie!** Bywają sprzedawane przez kupców reskopfy z kwertami i z imitowanymi patent. emaliow. cyferblatami a taki zegarek kosztuje u mnie zhr. 1-75 i zastrzegam się, że nie jestem **żadnym handlarzem lecz zegarmistrzem**, moje zegarki z patentowauym emaliow. cyferblatem dokładnie są uregulowane i powinno się zwracać wszystkie które nie noszą powyższej firmy. 1947 4 6

**Fabryka Towarów Glinianych JANA Księcia LIECHTENSTEIN**  
 w Unterthemenau koło Lundenburga

poleca: **Pyłty mozaikowe** i piękne klenkery w uznanym znakomitym gatunku, 10 milionów rocznej produkcji; **rury kamionkowe**, cegłę klinkerową, rurki drenowe, **dachówkę falcowaną**, glazur. i matowe pyłty ścienne, cegłę fasadową i dachówkę zwykłą.  
 Ilustr. cenniki gratis i franco. — Liczba robotników 700.

**„MERKURY”** Gazeta Losowań i Handlowa.  
 Adres: Adm. „MERKUREGO” Kraków, Rynek gł. 5.  
 Prenumerata roczna 3 kor. 60 hal.  
**Bezpłatne dodatki.**  
 Rocznik finansowy i kalendarzyk bankowy.

**ADMINISTRACJA**  
**Wapienników i Kamieniołomów Miejskich**  
 pod kierownictwem Magistratu w Podgórzu sprzedaje po przystępnych cenach **WAPNO SKALISTE** odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 roku. Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych skał zwanych „Krzemionkami” i „skałą Twardowskiego” kamień budowlany, brukowy i szuter. Zamówienia przyjmuje Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu. Telefon Nr. 162

**ZAKŁAD FRYZYERSKI**  
 ul. Szewska L. 2,  
 salon dla Panów, osobny salonik dla Pań, sztuczne wyroby z włosów. Wybór ozdobnych szpilek i grzebieni. Najnowsze perfumy franc., ang. i krajowe, wszelkie przybory toaletowe, poleca **K. Byżmanowski** ulica Szewska L. 2.

**Przyjmuje WSZELKIE PLISOWANIA** sukien i falban i t. p. ul. Sienna 14 i p. front, ZABAWSKA.

SPECIALY PACKED ON THE ESTATE  
**UGALLA ESTATE**  
 Ceylon Tea

**HERBATA CEYLOŃSKA „UGALLA”**  
 sprowadzana wprost od Towarzystwa plantatorów najznacniejszego na świecie, przez żadną konkurencję nie do pokonania, rozporządzającego kapitałem obrotowym 2,000,000 funtów szterlingów, mającym rezerwy fundusz 600,000 funtów szterlingów.  
**Opakowana** każda najmniejsza paczka 1/8 kg. już na miejscu w Ceylonie w olów i tałtowana hermetycznie, aby podczas transportu nie nabyła obcych zapachów, aby zatrzywała swe znakomite zalety.  
**Nowego zbioru** jest zawsze, gdyż w Ceylonie nie ma zimy, cały rok co 10 dni nowy zbiór.  
**Uspokajająco** działa, sprawia harmonię w umyśle.  
**Ociężalność usuwa.**  
**Zmęczenie umysłowe i fizyczne oddala.**  
**Rozbudza** umysł, roznamiętnia.  
**Odświeża** ciało.  
**Posiada** naturalny, znakomity, nadzwyczaj przyjemny smak.  
**Zawiera** najmniejszą ilość taniny.  
**Zawiera** największą ilość Alkaloidu Theiny odżywczo działającej na cały organizm człowieka.  
**Najczystsza**, ponieważ rozgatunkowywanie i suszenie odbywa się zapomocą przyrządów, a nie rękami.

**BIURO WYWIADOWCZE** pod firmą „FILIPINA”  
 Rekomenduje wszelką służbę z jak najlepszymi poleceniami. Kraków, ulica Floryańska L. 21, I-sze piętro.  
**Pracownia kapeluszy damskich** **H. ŁOPATKIEWICZ** poleca na sezon wiosenny i letni kapelusze gotowe, również ubierałkowe po cenach umiarkowanych. Ulica św. Tomasza L. 19.

Ta herbata jest tylko w dwóch gatunkach, i to:  
 z kwiatem „UGALLA GARDEN GOLDEN TIPPED PECOE”  
 pakiet 1/8 Kg. po 70 ct. = 1 Kor. 40 hal.  
 i czarna bez kwiatu „UGALLA GARDEN SOUCHONG”  
 pakiet 1/8 Kg. po 60 ct. = 1 Kor. 20 hal.  
 W pakiecie każdym jest 125 gramów herbaty, pakiet wraz z opakowaniem waży 165 do 170 gramów.  
**Odznaczona złotymi medalami na wystawach:**  
 Kimberley 1902. — San Francisco 1894. — Bruksela 1897. — Chicago 1893. — Tasmania 1898. — Omaha 1898. — Paryż 1901 i Paryż wystawa kulinarna 1901 najwyższe odznaczenie!  
**Uwaga!** Herbaty Ceylon „Ugalla” należy mniejszą dawkę zaparzać niż inne herbaty chińskiej, ponieważ każdy listek jest prawdziwy herbaciany. Każdy listek jest wydatny, przeto ze znacznie mniejszej dawki otrzymuje się doskonałą porcję herbaty.  
**Nabywać można w handlu kolonialnym**  
**J. F. FISCHER w Krakowie, Linia A-B.**  
 Poczta wysłać się odwrotnie, a celem ułatwienia i zaprowadzenia, już 1/8 Kg. czyli 4 pakiety po 1/8 Kg., opłatnie do każdej urzędu pocztowego.

Handel delikatesów i pokoje do śniadań  
**Józefa Kuczmierczyka**  
 Kraków ul. św. Anny 1. 2. 1968

**Kawiarnia J. Kijak**  
 w Rynku głównym l. 44 (obok głów. trafiki).  
 Przy kawiarni czytelnia zaopatrzona w gazety polskie i zagraniczne



### KURS PRYWATNY

rachunkowości państwowej i buchalteryi pod kierunkiem rutynowanego c. k. urzędnika rachunkowego, przoniesiony z ulicy Basztowej

**na ulicę Kopernika Nr. 8.**

Nauka zwięzła, pewna, w kursach zbiorowych i pojedynczo. — Dla Pań osobne godziny. — Dla zamiejscowych odrębny system nauki. Warunki bardzo przystępne, dla niezamożnych bezpłatnie

1643 22 30

### Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich.

Własny **wyrób ram** wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawo- dzie na miejscu, rok założenia 1866

**E. LEICHTA w Krakowie**  
ulica Piłarska przy bramie Floryańskiej.  
2026 7 0

### Czytajcie!

**Kilka rentownych kamienic** w Rynku, przy ul. Szewskiej, Floryańskiej w śródmieściu i za plantami w Krakowie tania do sprzedania.

**Dobra koto Lwowa 4 folwarki**, ziemia pszenna, kopalnie torfu i prze- szło 2000 morgów starego lasu (buk dąb i szpilkowe) tania do sprzedania.

**Mniejsze folwarki, wille i parcele** budowlane.

Wiadomość: **Agencja Informacyjna St. Mikulskiego, Kraków**, ul. Floryańska L. 8, I piętro.

**Biuro stug dostarcza doborę- wej służby.** 2068

**Agencja** wyrabia pożyczki hypo- teczne i wekslowe, warunki przystępne. Na odpowiedź proszę załączać marki.

### „Kwas“

napój chłodzący bezalkoholowy, — na sezon letni — poleca 1811

**Skład Apteczny**  
Karmelicka 15.

### Cukiernia z kawiarnią

**W. SCHMIDA**  
róg ul. Szewskiej i Plant w Krakowie

od 1-go października 1903 do **wydzierżawienia.** — Wiado- mość u właścicielki ul. Szewska L. 27, II p., codziennie między godz. 1—4. 2086 3 3

### Uczeń

z ukończoną drugą gimnazjalną lub wydziałową, znajdzie umieszczenie w handlu kolonialnym **Jana Dymni- ckiego w Jasle.** Taże biłard ka- rambolowy najnowszej konstrukcji w dobrym stanie, wraz z przybarami tania do sprzedania. 2099 2 3

### MIODY.

Młód patoka kuracyczny lub deserowy w 5 kg. puszkach po 6 kor. 40 hal. młód do picia w beczkach 4 litrowych o 5 kr. 60 hal. wysła opłatnie Ks. Włodzimierz Mikitka proboszcz w Kup- czyńcach p. Denysów. 2059 4 10

### Poszukuje się wspólnika

Kapitałem kilka tysięcy złr. w celu zwiększenia interesu renomowanego, tnijącego od lat 20 w Krakowie. wiadomość u p. Karola Krupińskiego ul. Pędzichów 57. 2014 6 6

### Poszukuje

łodszego pomocnika handl.łowca w dziale papierowo galante- nym. Zgłoszenia „A. W. Z“ poste restante Lwów. 1972 7 0

### 500 złr.

można miesięcznie, bez ryzyka, ucziwie i bez kosztów zarobić. Adres proszę podać natychmiast pod „K. 107“ **Annoncen- Bureau der „Union“ Stutt- gart Danneckerstr. 1126 27 52**

Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą **HERBATĘ ROSYJSKĄ** zbioru majowego poleca **HANDEL 1790**

**W. ADAMOWICZA**  
W BROADACH na pograniczu rosyjskiem.

1 funt „FAMILIINEJ“ b. dobrej	Złr 1-40
1 funt „MELANDE DE MOSKAU“ w oryg. opak., najlep.	2-50
1 funt „IMPERYAL“ cesarskiej w oryg. opak.	3-50
1 funt „OKRUCHOW“ z najlepsz. herbat kwiatowych	1-20
KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco	9-—
Bulion wołyński higieniczny 1 kg.	2-80

Herbata z Brodów!

### LAWN-TENNIS — KROKIET, ogrodowe i stołowe

**BALONY** gumowe, **PIŁKI** nożne, **HAMAKI** i inne gry i zabawy ogrodowe, **NOWOŚĆ!** własnego nakładu wojsko polskie metalowe polecają po cenach niskich 1767

### STEFAN POREBSKI i SPÓŁKA Grodzka 2.

### Zawiadomienie dla kupujących Salami.

Pozwalamy sobie zawiadomić Szanowną Publiczność, że i tego roku jak i lat poprzednich, będziemy sprzedawali nasze w najlepszej remonie, stare i o znanej dobroci **SALAMI** i w interesie Szanownych Odbiorców zwracamy uwagę, że każda sztuka na znak że nie jest fałszowana, jest niebielonym sznurkiem i plombą na której wyciśnięta jest nasza zarejestrowana marka z kotwicą opatrzona.

Upraszamy dla uniknięcia pomyłki o zwracanie przy zakupie uwagi na naszą markę z kotwicą.

**HERMAN HERZ Synowie, BUDAPESZT.**  
ZASTĘPSTWO: **Leon Schiller, Kraków.** 1671 6 9

### Najlepszy nawóz jesienny

### MACZKA THOMASA z gwiazdą

jest najlepszym i najtańszym nawozem, zawierającym kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, koniczyny, kartofli, rzepy na łąki i pastwiska.

**MACZKA THOMASA z gwiazdą** działa również szybko i pewnie jak superfosfat, a przewyższa go dłuższem działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapienia i magne- zyl, przy o wiele niższej cenie 2094 2 12

### MACZKĘ THOMASA z gwiazdą

sprzedaje się z gwarancją zawartości kwasu fosforowego, rozpusz- czalności w kwasie cytrynowym i miadu, a odsprzedawcy dostarczają jej po oryginalnej cenie.

**MACZKĘ THOMASA z gwiazdą** pakuje się w plombowanych workach na których oznaczoną jest za- wartość i powyższa marka ochronna (gwiazda).

Przestrzega się przed zakupnem towaru pośledniejszego.

**Fabryki Fosfatów Thomasa**  
Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką.

**Józef Karrach, Lwów, Jagiellońska 22.**

### PARCELACYA

W zachodniej Galicji, w okolicy fabrycznej, gdzie za- robki są znaczne, w pobliżu miasta powiatowego, kolei, poczty, (kościół i szkoła w miejscu) **jest do rozparcelowania kil- kaset morgów dobrej gleby.**

W pobliżu znajdują się fabryki cegieł, dachówek, rurek dre- nowych, przeto ogniotrwały materiał budowlany, łatwy do nabycia.

Warunki nabycia gruntów bardzo korzystne. Cena umiarkowana. Część gruntów już rozparcelowana.

Zgłaszać się do **Zarządu dóbr Polanka**, poczta Polanka- Karol. 1978 4-4

### AKCJE

**KRAKOWSKIEGO TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO** stanowiące dobrą lokacyę z powodu stale rosna- cych dochodów Towarzystwa, poleca po 420 K.

**KANTOR WYMIANY BRACI EIBENSCHÜTZ**  
w Krakowie, Rynek główny L. 5. 1783

Blizszych wyjaśnień udzielamy chętnie listownie.

Wydawnictwo Gazety Losowań i Handlowej „Merkury“. Prenu- merata roczna z bezpłatnym „Rocznikiem finansowym K. 3.60.

**Na nadchodzący rok szkolny** znajdzie kilka **panienek** po- mieszczenie w inteligentnym do- mu, dobry wikt, sumienna opieka, fortepian, na żądanie osobny po- kój. Kraków, ul. Zacisze L. 6, II ptr. na lewo 2058

### „KAWA ZDROWIA“

wyrabiana przez fachowych ludzi z najpożywniejszych produktów roślin- nych, zastępuje w zupełności zwykłą kawę, zatem przewyższa wszelkie fa- brykaty niemieckie, bo nie jest żadną domieszką jak np. Knelpowska. Kilogram kosztuje tylko 70 ct. — Wszędzie do nabycia. 1765 3 0

**Ważniewski, Łuczko i Sp.**  
Fabryka „Kawy Zdrowia“ w Podgórzu.

### SKLEP 2072

z kilku pokojami lub bez tych- że, przy ul. Szewskiej L. 8 do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, Krowoderska 35.

### Miód patoka

ze świeżego zbioru tegorocznego, praw- dziwy podolski, wysyła **Kółko roln.** w Buozaczu, w 5-kilowych puszkach za pobraniem pocztowym, po cenie 6 kor. opłatnie do każdej stacyi. 2032 6 8

### Nauczycielka

poszukuje umieszczenia wraz z utrzy- maniem przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia przyjmie dla „K. T.“ Administr. „Głosu Narodu“. 1990

### ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochro- nne. — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znaną masę ściągającą, zwana „Prager Haussalbe“, okazała się do tego najstosowniejszą. — Masę ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1065 8 15

**Przesyłka codziennie.**  
Za nadesłaniem kor. 3-16 za 4/1 puszki, kor. 3-36 za 6/2 pnszek, alb. k. 4-60 za 6/1 p. i 4-96 k za 9/2 p franco do wszystkich stacyj austr.-weg. monarchii.

Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.

**SKŁAD GŁÓWNY:**  
**B. FRAGNER c. i k. dostawca Dworu**  
Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strzyna, róg ul. Neudla 203.  
Składy w aptekach Austro-Węgier, — W Krakowie w znacz. aptekach.

Swiatowej sławy Wody mineralne ze źródeł

## VICHY

Własność Państwa Francuskiego. Przez pierwsze powagi lekarskie polecone. 983 0 10

**Célestins:** w chorobach nerek, moczowych, pęcherzo- wych i cukrowce.

**Grand-Grille:** w cierpien. wątroby, kamieniach żółciowych i organów żywota.

**Hôpital:** we wszystkich dyspepsyjnych dolegliwościach.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

**Największy skład Singera maszyn do szycia i haftu**  
**R. PAWŁOWSKIEGO**  
dawniej 1742

**J. IWANICKIEGO**  
Kraków, Rynek główny L. 18

poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu pierścieniowej Central Bobbin, odzna- czające się znakomitą konstrukcyą i nadzwy- czajną trwałością, na których można haftować bez odkręcania ząbków i przy rubejwanis in- nych przyrządów. (Patent Nr. 167759).

Ponieważ tutejsze filie obcej firmy ogła- szają, że tylko oni wyrabiają **maszyny Singera i Central Bobbin**, oświad- czam, że twierdzenie to jest **rozmyslnem kłamstwem**, gdyż w Eu- ropie istnieje kilkadziesiąt fabryk i towarzystw akcyjnych zajmujących się wyrobem maszyn Singera i Central Bobbin, które nistylko niczem się nie różnią od maszyn Tow. akc. firmy Singer Co., lecz przeciwnie dobrocią materiału, opracowaniem i wykończeniem daleko je prze- wyższają. Posiadam odpisy wyroków i orzeczeń władz politycznych, mianowicie: wyroku sądu cyw. w Berlinie z d. 5/1 1901, wyroku sądu najwyższego w Lipsku z d. 12/11 1901, orzeczenia ok. starostwa w Wiedniu z d. 26/8 1886 i t. d., z których każdy może się łatwo przekonać, że wszelkie spory odnoszące się do używania nazw: Singer i Central Bobbin firma Singer Co. dawniej G. Neidlinger przegrała.

Będąc w stosunkach z firmami światowej sławy, mam na składzie maszyny pod każdym względem najlepsze i sprzedaję je: ręczne od 27 złr., nożne od 35 złr. wyżej.

Nie mając całych zgrai natrętnych agentów, mogę każdą maszynę sprzedawać o 10 do 20 Kor. taniej. — Cenniki rozesyłam darmo i opłatnie.



### Prywatne Seminarjum żeńskie 2107 16

mające prawo publiczności.  
Wpisy odbywać się będą 29 i 31 sierpnia oraz 1, 2 i 3 września, od godziny 10-iej do 12-iej i od 3-iej do 5-tej.  
Ulica Wiśna Nr. 5 II piętro.

### AJENCYA LEŚNA HENRYKA SKĄPSKIEGO

Tarnów, ul. św. Anny 9,  
poszukuje: **Majątku** blisko miasta i kolei za 60—80.000 Koron, drugiego 300—450.000 Koron i **dzierżawy** 400—500 morgów. 2110 12

### W Krakowie poleca się HOTEL POLSKI

blisko kolei przy ulicy Floryańskiej (obok bramy Floryańskiej). Posiada pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne. **Uwaga!** Na miejscu znajduje się telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 1784

### Konc. Zakład sprzedaży

ma do sprzedania: Klatka pałacowa z wodotryskiem, Sypialnia mat., Kredens ozdobny mrt., Biurko mach. (w stylu Ludw. XVI), Sekretary, Lustro duże w złoczon. ramach, Zegary i pajak z brązu, Rogi jelenie, Lustro czarne z kons. i komórką inkrus. brązami, Zegar stojący (idący kwartał), Łóżka, Umywalka, stoły, trymo i garnitury m. choń, Wazy duże chińskie, Kredens i liczny wybór przeróżnych rzeczy oraz garderoby. **LEOPODYNA MACHOWSKA** Kraków, ul. Szewska 5 I p. 1775 10

### Realność w Krowdrzy

tuż przy głównym gościńcu, naprzeciw nowych koszar wojskowych położona składająca się z domu murowanego nowego, cynkiem krytego, obejmującego sklep i 4 stancje, szopę dużą, komórki, piwnice i strychy, duży podwórzec itd., nadająca się na intratny interes przemysłowy lub handlowy, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu“. 2108 1 6

**Siwie włosy lub brode**  
barwi cudownie i nadaje naturalny kolor tylko 1935 4 25  
**VITEK' A EKSTRAKT ORZECHOWY**  
1 flakon z objaśnieniem i kor. gwarantowany nieszkodli. i trwałe środki do farbowania włosów i brody, nie jest tłustym i nie odbarwia się. Proszę żądać wyraźnie Vitek'a a odrzucać wszelkie inne środki. Do nabycia w aptekach, drogueryjach i składach perfum. Główny skład i ekspedycja: **Central-Drog. Fr. Vitek & Co.** Prag. Wassergasse 19. Do nabycia w Krakowie: Zopoth i Sp. droguerya, we Lwowie: Piotr Mikolasch apteka; S. Rucker apteka; w Wiedniu: M. Wallace Kärntnerstr. 30, Strubecker & Holluber I., Liechtensteg, etc.

**Dom z ogrodem**  
róg ul. Szlaku Nr. 1 i Łobzowskiej 43, z placem pod budowę, (miejsce nadające się na założenie przedsiębiorstwa przemysł.), w najzdrowszej części miasta, w pobliżu linii tramwajowej jest do sprzedania. Wiadomość tamże 1768

Najlepsze higieniczne paryskie **TOWARY GUMOWE** do celów sanitarnych polecają 1764 **Reim i Spółka** Rynek 37, Kraków, Lila A-B. Cenniki darmo. Wysyłki dyskretna.

## Fulary jedwabne

w najpiękniejszych wzorach od kor. 120 i materye jedwabne każdego rodzaju w niezrównanym wyborze, po najniższych cenach hurtowych częściowo i na całe suknie do osób prywatnych opłatnie i oclone. — Próbki franco. — Porto od listu 25 hal. 5  
**Seidenstoff-Fabrik-Union**  
**Adolf Grieder & Cie Zürich M. 36,**  
c. k. dostawcy dwornu. (Schweitz).

### Senzacyjne! Bez konkurencji!

Tylko **K. 5-50** kosztuje prawdziwy szwajcarski nikołowy Anker-Remontoir.  
„SYSTEM ROSKOPF PATENT.“  
Ten prawdziwy szwajcarski nikołowy anker-remontoir system „Roskopf Patent“ z pat. emaliow. cyferblatem według obok umieszczonej ryciny, idzie 36 godzin, z zagwarantowanym dobrze funkcjonującym werkiem. Dla każdego zegarka udziela się 5 letniej pisemnej gwarancji, a zegarek ten nadaje się z powołaniem swęj zewnętrznej wytrzymałości (bardzo silna, prawdziwa, nikłowa kowerta) jako znakomity zegarek do codziennego użytku i jest dla każdego jako najlepszy polecony. Cena wraz z łańcuszkiem i dobrym futerałem tylko **K. 5-50**. Przy odbiorze 2 sztuk naraz po 5 Kor. **Dają również te zegarki na 8-mio dniową próbę**, a w razie nie spodobania się, biorę go po 8 miu dniach napowrót i zwracam zapłacone za niego pieniądze. Wysyła tylko za zaliczką, lub nadesłaniem kwoty 2106  
**Józef Spiering, Wien, I., Postg. 2-22.**

## TOMASYNA

to jest

# ZUŻLE THOMASA

a) niskoprocentowe z 13%—14%  
b) wysokoprocentowe z 18%—20%  
kwasu fosforowego zupełnie to jest 100% lub 80% rozpuszczalnego w kwasie cytr.

### Wszelkie superfosfaty (16-20%)

**Mączki kostne preparowane i parzone**  
z przyznaniem dogodnego kredytu lub opustu kasowego i prawa analizy kontrolnej po cenach najniższych w warunkach mojego katalogu rolniczego, który przesyłam darmo i opłatnie.  
**DOM ROLNICZO-PRODUKCYJNY ERNEST BAHLSEN**  
W KRAKOWIE.  
Biuro dla zamówień, ulica Karmelińska L. 24. 1968

### USZLACHETNIONE ZBOZA KRAJOWE.

Zarząd dóbr w Grodkowicach poczta Brzezie, poleca do siewu:

- I. Pszenicę** ostkę galicyjską w dwóch gatunkach, odznaczoną dwoma medalami na wystawie powszechnej w Paryżu, i uznaną na targu nasiennym we Lwowie za najpiękniejszą ze wszystkich odmian (Rolnik 46).
  - „Elita“ pochodząca z najdorodniejszych kłosów, ręką na polu wybieranych po cenie za 100 kg kor. 26—
  - „Selekcyjna“ pierwsza reprodukcy „Elity“ kor. 22—
- II. Żyto** polskie mało wymagające i pełne 100 kg. kor. 22—  
Ostka galicyjska i Żyto polskie pobity pod względem wydatku wszystkie inne odmiany w próbach powziętych w roku 1902 przez Związek handlowy Kółek rolniczych.  
Ceny rozumieją się loco stacya Podłęże, za worek 100 kilowy dolicza się 1 kor. 20 hal. 2055 3 0

Zakład leczniczy dla nerwowych, alkoholików i fizycznie wyczerpanych.  
**Sanatorium Abstynencyi** 1475  
**„TANNHOF“** in Gratwein Styrya.  
Ceny pensjonatów oprócz kosztów kuracyi od 5 złr. wwyż. — Prześliczna i spokojna miejscowość. — Prospekty darmo i opłatnie przez Dyrekcyę.

### FOLWARK

w uroczej okolicy, 2 mile od Krakowa, obszar 105 morgów, z tego połowa ornego pola gleby puzennej, reszta lasu 40-50 letniego i kamieniołom (piaskowiec), budynki murowane, dom o 7 pokojach, do sprzedania. Zgłoszenia pod „A. Z.“ do Administr. „Głosu Narodu“. 2062 2 8

### Błaga o litość

starszka 84 lat licząca, wdowa po weteranie z roku 1831, mająca przy sobie nienależalnie chorą córkę, o wspomnienie jakikolwiek datkiem.  
Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ Kraków ulica św. Krzyża Nr. 7. 8170

## HERBATA Z RACZKA MONOPOL

WSZCZERZIEDONABYCIA WPROWADZONA 1861

**Z Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.**  
Największy zbyt Herbaty w kraju.  
Gdzie niema proszę pisać wprost. 1766 5 0

**PANIENKI**  
uczęszczające do szkół znajdują wygodne pomieszczenie, dobry wikt i opiekę rodzicielską. — Warunki można omówić pisemnie. Adres: Lipowska ul. Pędzichów L. 23, II piętro. 2074 3 3

### Zdolnych kotlarzy żelaza

kotłarzy pracowali już we większej kotłarni, — poszukuje **Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku.** 2109 1 3

### Pierwszy Zakład pogrzebowy Aleks. Szafranskiiego

Kraków, Mikołajska 16.  
Składy oraz własny wyrób trumien ul. Kopernika 32. Ceny najniższe, bo od 35 złr. trumny metalowe, a od 15 złr. trumny dębowe. 1844 0 0

### MLECZARNIA

od kilku lat istniejąca jest z małym urządzeniem do wyjącia przy ulicy Radziwiłłowskiej L. 21. Tamże dwa pokoje kawalerskie, jeden z meblami. 1932 2 3

### Ulubione Pachnidło eleganckiego świata.

**The Crown Crab-Apple Blossoms**  
LONDON, PARIS, BERLIN, WIEN.

### Komitet budowy

**Grotty Matki Boskiej z Lourdes w Porąbce uszewskej koło Brzeska, p. loco,**  
składa jak najserdeczniejsze dzięki Czeigodnym P. T. Ofiarodawcom za datki i błaga wszystkich Czciocieli M. Boskiej o wspomnienie nas w tym zbożnym dziele przez nadsyłanie choćby najskromniejszych ofiar pod powyższych adresem. 2016 6 12  
**KOMITET.**

### PANNA

z państwowym egzaminem buchalteryi, **poszukuje zajęcia biurowego.** Zgłoszenia pod „K. W.“ do Administr. „Głosu Narodu“. 2097 2 2

### Poszukuję zaraz posady

kawalerskiej pisarza ekonomicznego. Posiadam niższą szkołę rolniczą oraz świadectwo z odbytej praktyki. Bliższej wiadomości udzieli Ziemlak Ludwik poste restante Harmęże p. Oświęcim. 2075 3 3

### WYŻSZY

### Zakład naukowy żeński z pensjonatem H. Strażyńskiej w Krakowie

o dziesięcioletnim kursie naukowym składającym się z klasy wstępnej, 8 klas i roku przygotowawczego do specjalnych rządowych egzaminów zawodowych przyjmuje wpisy i udziela informacji przy ul. Franciszkańskiej L. 1 II p. Nauka w pensjonacie rozpoczyna się d. 9 września. Można również zapisywać się na wykłady poszczególnych przedmiotów lub na języki: francuski, niemiecki, angielski, rosyjski, łaciński i grecki. 6 10

### Praktykant zamiejscowy

z ukończoną II kl. gimn. lub realną znajdzie umieszczenie w hardlu pod firmą: **A. Rygliński w Krakowie.** 2044 5 6

### Prawdziwe HARCEŃSKIE Kanarki

Polecam: pierwszorzędnego **śpiewaki „Bollery“** o czysto metalicznym dźwięku, śpiewające także przy świetle, sprzedają po 4, 6, 8 i 10 złr. za sztukę. Wysyła na prowincję odwrotnie za zaliczką z gwarancją dostawienia zdrowych na miejsce przeznaczenia. **6 dni próby** a w razie niezadowolenia wymana, lub zwrot pieniędzy.  
Rzepak letni kilo 40 ct. — Mieszanka: kanar, rzepak i owies łuszczoney kilo 40 ct. — Biszkopt jajowy tarty, najpożywniejszy pokarm dla kanarków puszka 45 ct. — Mrówcze jajka suszone litr 60 centów.  
**Jan Szufa w Krakowie** ul. Florjańska Nr. 38, I-sze piętro, oficyna.

### Masło dworskie

kuchenne i deserowe codziennie świeże w handlu kolonialnym **J. F. Fischer, Kraków.** Poczta wysyła odwrotnie.

### Styenne brzytwy z ostrzami składanymi Arbenza

o 1, 2, 3, 4, 5 i 6 ostrzami i teje firmy nazył do nagniotków poleca **W. Halski** handel żelaza, **Kraków.** 1787

### FEINSTES PEAU D'ESPAGNE PUDERU PARFUM

VON **DELETTREZ** PARFUMEUR PARIS  
Do nabycia w większych składach perfumeryj. 899



Główne zastępstwo i skład na Galicyę zachodnią  
**FATTINGERA SUCHARÓW**  
dla psów i t. p. wyrobów

**REIM i SPÓŁKA**  
Bynek 37 KRAKÓW Linia A-B  
polecają

**PRZYBORY DO RYBOŁÓWSTWA**  
- w wielkim wyborze. 1763  
Przyrządy gimnastyczne, Hamaki, Huštawki ogrodowe,  
Piłki ręczne i nożne, Tornistry dla turystów

Pasty, Kremy do kolorowych  
i czarnych baczków.  
Buciki tenisowe i gimnast.  
**KALOSZE.**

**Nowość: Pastele olejne Raffaelli.**  
Farby olejne i akwarelowe do malowań artystycznych.  
Przybory i wzory do rysowania i malowania

**Ształugi polne, Bloki do szkieców, Parasole dla**  
P. P. Malarzy,  
Necessary i Rzemyski podrózne, Flaszki i Kubki do  
podróży, Czepki, Kapelusze i Pantofelki do kąpiel.

**Lawn-Tennis i Krokiet**  
Kregle i Kule do tychże  
Kule i Kije bilardowe

Szczoteczki do zębów i paznogi. — Grzebienie,  
Lusterka, Gąbki toaletowe. — Puszki i Łabędziki  
do pudru. — Rozpylacze do perfum. — Wszelkiego  
rodzaju przybory toaletowe.

**Mydła z fabryk „Tlen“ we Lwowie i Fr. Pulsa**  
w Warszawie oraz francuskie i angielskie.  
**Wody kolońskie i Perfumy z fabryk krajowych,**  
francuskich i angielskich.

**Wanny, Miednice, Poduszki gumowe,**  
**Wyroby kauczukowe i gumowe do celów**  
chirurgicznych i sanitarnych.  
**Zabawki i Lalki gumowe.**

Księgarnia katolicka  
**Dra Władysł. Miłkowskiego**  
w Krakowie

6, ulica św. Jana, Hotel Saski  
otrzymała na skład główny i poleca  
dziełko świeżo wydane p. t.

**ADAM MICKIEWICZ**  
(1798—1898)

**Życiorys wierszem skreślony**  
przez 1782

**Karola Hoffmana.**  
Cena egz. 60 hal.

Za nadesłaniem przekazem z góry  
70 hal. przesyłka franco.

**Studenci szkół średnich**  
znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę  
z gwarancją za dobry skutek w nau-  
kach. Wiadomości udzieli J. Paderew-  
ski Kraków, Garbarska 4 II p. front.  
2096 1 4

**Kamieniołom**  
wapna hydraulicznego  
przy kolei i gościncu ma do  
wydzierżawienia Zarząd  
Dóbr Andrychów. 2078 1 2

**PANIENKI**

uczyszczające do zakładów naukowych  
znajdą wygodne pomieszczenie u  
wdowy bezdzietnej po wyższym urzę-  
dniku. Na żądanie osobne pokoje, także  
fortepian do użytku, również konwer-  
sacja niemiecka i francuska. Kraków,  
ulica Łobzowska L. 8 I p. drzwi na  
lewo. 2093 3 15

**MLECZARNIA**

od kilku lat istniejąca jest z małym  
urządzeniem do wynajęcia przy  
ulicy Radziwiłowskiej L. 21. 1932 1 2



Imię  
**„SINGER“**  
jest dla  
**MASZYN DO SZYCIA**

skutkiem światowej sławy, jaką  
sobie nasza fabryka zjednała przez  
50-letnią sumienną działalność —

najlepszą gwarancję wyborowego materiału i wzorowej  
konstrukcji. To właśnie jest powodem, dla którego  
wiele innych fabryk i firm trudniących się sprzedażą  
maszyn do szycia usiłują sprzedawać maszyny do  
szycia pod wprowadzonymi przez nas oznakami, na-  
przykład: „Central Bobbin“ a nawet pod na-  
zwiskiem „Singer“! 1771

Nie należy zatem dawać się skutkiem tego w błąd  
wprowadzać i nie zadawać się wymijającymi od-  
powiedziami, przy kupnie zatem maszyny do szycia  
wprost zapytać się, czy takowa pochodzi od naszej firmy.

**SINGER Co. Towarzystwo**  
Akcyjne Maszyn do Szycia  
Kraków — ulica Szpitalna L. 40.

Filie  
Tarnów, ulica Krakowska L. 4/5.  
Nowy Sącz — Jagiellońska.  
W zachodniej Galicyi: Chrzanów Rynek.



**niezawodny środek na wszelkie robactwo.**

Kupujcie jednak tylko we flaszkach 944  
wszędzie tam, gdzie afisze Zacherlina są powywieszane.

**Ucznia**  
14-16 lat liczącego, z ukończoną I lub  
II kl. gimnazjalną lub realną, poszu-  
kuje hande korzeny ST. JASKIEWICZ  
w Rzeszowie. 2089 2 2

**WILLA**  
składająca się z 2 domów, 2 mórg  
ogrodu jarzynowego, do sprzedania  
do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kar-  
licka 8, w sklepie. 2063

**Jan Ihnatowicz**

we Lwowie i w Krakowie Sukiennice L. 20,  
poleca 1936 7 0

niezawodne i niezrównane w swych skutkach  
**MYDŁA LECZNICZE.**

- Mydło benzoosowe, przeciw wyrzutom i plamom naskórnym,  
usuwa szorstkość skóry i nadaje twarzy aksamitną  
miękkosć i białość . . . . . 70
- Mydło boraksowe, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę,  
usuwa piegi i opalenie . . . . . 50
- Mydło kamforowe i kamforowo-siarkowe, usmierza swę-  
dzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwonosć  
nosa, twarzy i rąk . . . . . 60
- Mydło kreolnowe, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pry-  
szcze, liszaje, świerzby, trądziki, pleć odświeża i wy-  
delikaca, kawałek . . . . . 7
- Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używane do zni-  
szczenia pryszczów i wągrów na twarzy i wszelkich  
wyrzutów na skórze . . . . . 50
- Mydło siarkowo-smołowe, używa się na świerzby. Mydło  
to okazało się jako najlepszy środek przeciw tej sła-  
bości, kawałek . . . . . 70
- Mydło smołowo-glicerynowe, jest pod każdym względem  
jednym z najlepszych desinfekcyjno-hygienicznych mydeł  
toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego  
jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczejącą  
własność, znakomitym oraz wypróbowanym środkiem do  
usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych, kawałek . . . . . 60
- Mydło smołowe, usuwa pryszcz, liszaje, wszelkie wysypki  
skórne, pocenie nóg i łupież na głowie, kawałek . . . . . 6
- Mydło tymolowe, znakomicie oczyszcza skórę ze wszelkich  
wyrzutów . . . . . 10
- Mydło tanlowe z gliceryną jest niezrównanym środkiem  
przeciw poceniu się głowy, usuwa łupież i swędzenie  
skóry . . . . . 7

Rządowo uprawniona  
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych  
pod firmą: 1762  
**K. RZĄCA i CHMURSKI**  
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,  
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskie  
Krak., polecane przez toż Towarzystwo  
**WODY MINERALNE SZTUCZNE**  
odpowiadające składem chemicznym wodom: Billiskiej, Gleshueblersk  
Seiterskiej, Vlohy, Maryembadzkiej, Homburg, Klasingen, tudzież specy-  
lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz w  
lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprze-  
cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo

**Halki jedwabne, wełniane, batystowe**  
i kretonowe

**Bielizna damska, męska i dziecinna w wielkim wyborze**  
CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE. 1719

Kraków

**M. Beyer i Spółka**

Sukiennice

Co dzień nowości w bluzkach jedwab-  
nych, wełnianych i batystowych.

**Wyroby trykotowe jedwabne, wełniane i bawełniane**  
Pończochy i skarpetki dla Pań, Panów i dzieci.